

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Zażdamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu. Zażdamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

Do wszystkich komitetów P. P. S. i Wydziałów Wiejskich.

Towarzysze i Towarzyszk!

Stosownie do odezw z dnia 18 b. m. oraz instrukcji Sekretariatu Generalnego wzywamy was do urzędowania w całym kraju jednocześnie w dzień 27 b. m. wieców i zgromadzeń demonstracyjnych — pod hasłem nowych i na podstawie dotychczasowej ustawy wyborczej — wyborów do Sejmu i Senatu. Klasa pracująca miast, miasteczek, osad fabrycznych i wsi — musi w ten dzień wyrazić swą wolę w o-

bronie nowego przedstawicielstwa ludowego z nowych wyborów. Przed tą wolą milionów ludzi pracy muszą ugiąć się wszystkie czynniki w Państwie, musi się ugiąć i Sejm obecny. Pamiętajcie, że walka, którą Partja podejmuje w obronie interesów ludu pracującego — wymaga od wszystkich towarzyszy bezwzględnej solidarności i posłuchu dla dyrektyw Partji.

Prezydium CKW. PPS.

Prowizorium budżetowe w konającym Sejmie. Przemówienie posła tow. Zaremby.

Wysoka Izbo! P. Poseł Głabiński nawrócił do przeszłości, pójdźmy za tym śladem, ale trochę inną ścieżką. Do przeszłości musimy nawrócić, aby dzisiejsze prowizorium budżetowe należycie móc ocenić. Przypomnijmy te próby sanacji, jakie dotychczas nasz Sejm łącznie z Rządem podejmował. Nazywały się one próbami sanacji, były otulone nimbem wielkiego czynu i wielkiego wysiłku.

Dwie pierwsze próby: próba P. Min. Michalskiego i później P. Min. Wł. Grabzkiego, oparte zostały na frazesie, że klasy posiadające chcą i są zdolne dać pieniądze Skarbowi, oparte na frazesie wielkiej daniny majątkowej, wielkich miliardów, które przyniesie w darze ta warstwa posiadaczy i bogaczy. Ale rozpadły się w strzępy te wszystkie frazesy. Trzecia próba sanacji P. Min. Zdzichowskiego, oparta się na innych podstawach. Tych strzępów frazesów pozbyto się i usiłowano stanąć na stanowisku „realnem”. Zaczęto mówić o konieczności redukcji budżetu. Ale gdy przyszło do redukcji, nie posunęła się ta praca zbyt daleko, bo napotkała na nieprzepartą opinię stronnictwa przedewszystkiem prawicy (Protesty na prawicy), broniących poszczególnych pozycji budżetu dla nich potrzebnych, a z drugiej strony, jeżeli były redukowane pozycje przychodowe, to były redukowane wyłącznie w dziedzinie podatków bezpośrednich.

OLBRZYMA PRZEWAGA PODATKÓW POŚREDNICH.

Jest wysoce interesującym zwrócenie uwagi na ewolucję naszych budżetów. Nie mam możliwości dziś wchodzić w szczegóły, ale parę cyfr, sądzę, że będzie dość jasną ilustracją naszych finansów. W r. 1924 jeszcze stosunek podatków bezpośrednich do pośrednich był jak 366 do 831, w r. 1925 było jeszcze 520 milionów podatków bezpośrednich i 946 milionów podatków pośrednich, a w r. 1926 było 277 milionów tylko, a więc prawie do połowy sprowadzono pozycję podatków bezpośrednich i 990 milionów podatków pośrednich.

Starano się wmówić w społeczeństwo, że klasy posiadające płacą na Państwo, a życie wskazywało, że klasy posiadające sabotują Skarb Państwa i środków Państwu dać nie chcą. Jeżeli w 1925 zamiast oczekiwanych 520 milionów podatków bezpośrednich wpłynęły tylko 282 milj., a podatków pośrednich zamiast 946 milionów — 1050 milionów, to tendencja jest jaskrawa. Nikt tutaj nie potrafi udowodnić, jakoby klasy posiadające chciały łożyć środki na utrzymanie Państwa. Państwo zostało oparte niemal wyłącznie na podatkach pośrednich, na podatkach szerokich mas konsumuentów.

KLUCZNIK BUDŻETU.

Kiedyś weszli w okres tego latanego dwu czy trzymiesięcznego prowizorium, już przestano nawet mówić o sanacji finansowej. P. Min. Skarbu sam siebie dzisiaj nazwał „klucznikiem spichlerza narodowego” i ponad ten poziom nie wznosi się. Ale to jest poziom taki sam, jak „sanacja” p. Zdzichowskiego.

P. Głabiński próżno stara się w nas wmówić, że oto mieliśmy w lipcu stanąć wobec budżetu niedziurawego, budżetu pokrytego, budżetu, który znamionowałby nową erę w naszym życiu państwowym i skarbowym. P. poseł Michalski na Komisji Budżetowej w sposób bardzo jasny wskazywał dziury tego budżetu p. Zdzichowskiego, ale p. Zdzichowski odrzucił wszelkie nasze wnioski, zmierzające do zatkania dziury. Nie może być żadnych złudzeń, iż Rząd p. Zdzichowskiego nie dawał nic innego jak budżet nie zrównoważony. Ale nie sposób jest w ogóle ten system budżetu, jaki u nas panuje, utrzymać w dalszym ciągu w tym kraju, który jest wynędzniały — może można mówić o tym t. zw. obywatelu, iż jego dobrobyt się podniósł, ale jeśli mowa o szerokich masach ludu, to dobrobyt ten nie podniósł się, lecz przeciwnie spadł i spada z dniem każdym.

DROŻYZNA I NĘDZA ROBOTNICZA.

Proszę Panów! Jest wprost zastraszające, jak drożyzna niszczy podstawy bytu szerokich mas ludu. Jeśli weźmiemy wskaźnik przeciętnych płac robotniczych w Polsce i płacę w styczniu 1924 r., w okresie stabilizowania, przyjmijmy jako sto, to otrzymamy już w pierwszym półroczu 1924 r. płacę wyrażoną w 98, w pierwszym półroczu 1925 r. — 85, w pierwszym półroczu 1926 r. 74,9 — prawie 75, a więc 25% redukcji realnych płac! I w tym czasie Rząd chce podwyższyć również podatki pośrednie!

Nędza klas ludowych jest tak wielka i tak pogłębiająca się z dniem każdym, że wobec każdego myślącego człowieka staje widmo grozy, widmo głodu, które męczy dziś kilka milionów ludności pracującej w Polsce. I jeszcze do tego dodać tę kropelkę, że 10% podatków pośrednich, to jest już nie sposób! Przecież my żyjemy w kraju, w którym najwyższy miesięczny zarobek robotnika wynosi przeciętnie 150—170 złotych, jesteśmy krajem o najniższych płacach robotniczych, a jednocześnie krajem, w którym podatki pośrednie istnieją najwyższe.

W KOMISJI BUDŻETOWEJ SFORMUŁUJE MY NASZE WNIOSKI.

Kiedy uprzytomnimy to sobie, to jasne jest, że my, jako przedstawiciele proletariatu polskiego, nie możemy zająć stanow-

iska przychylnego wobec tych prób budżetowych, ale zajmujemy stanowisko rzeczowej krytyki. Przypuszczamy, że majowy wstrząs, który podniósł, jak słusznie p. Głabiński podkreślił, podniósł bardzo wysoko nastroje warstw pracujących, który podniósł z letargu wolę klasy robotniczej i pokazał możliwość osiągnięcia bardzo wielkich horyzontów w tym państwie, że ten wstrząs uczyni panów skłonniejszymi do przyjęcia naszych wniosków. Wnioski te zgłosimy w Komisji Budżetowej i od przyjęcia tych wniosków, od stopnia, w którym będziemy mogli wycisnąć piętno na tym budżecie, uzależnimy nasze stanowisko na przyszłość.

OPTYZMIZM P. KLARNERA.

Muszę tutaj, mówiąc o budżecie, chociaż chwilę zatrzymać się na tym optymizmie niezmiernym, jaki reprezentował p. Minister Skarbu, optymizmem budżetu nie deficytowego.

Wszystkie dane, wszystkie oświetlenia dotychczasowe, wpływy podatkowe w poszczególnych miesiącach i zestawienia podatków za I kwartał nie dają bynajmniej tak optymistycznego obrazu. Nie wiem, czy my istotnie zamknijemy ten budżet bez deficytu, ośmielam się nie wierzyć w to, panie ministrze. Chciałbym, żeby życie przekonało, iż jestem zbyt wielkim pesymistą, ale boję się, że ten optymizm pana ministra może bardzo źle odbić się na całym Państwie. Bowiem wysiłek w kierunku uprządkowania Skarbu i w kierunku zmiany polityki gospodarczej jest rzeczą niezbędną. Tym optymizmem swoim p. Minister daje możność sądzenia, że niepotrzebny jest ten wysiłek, że niema głębszych powodów, aby trzeba było użyć wielkich i silnych środków naprawy. Boję się, że to jest jedyny cel tego optymizmu. Bo przecież i w tym optymistycznym przemówieniu p. Ministra jest wskazany i przewidywany deficyt, ale jego usunięcie musi być przeprowa-

dziane nie tą drogą, jaką wskazują p. Min. Podniesienie podatków pośrednich odrzucamy. O tę sprawę będziemy prowadzić walkę w Komisji Budżetowej. Trzeba więc wskazać inne źródła i to jedyne stałe źródło, na które wskazuje lud pracujący w Polsce od kilku lat, źródło to, to podniesienie kwoty wpłat podatku majątkowego. (P. Sawicki: Zabrać wszystko). Panie posle, klasa posiadająca, która na to Państwo nie łoży, klasa posiadająca, która tego Państwa nie utrzymuje, nie ma prawa w tym Państwie rządzić.

ROZWIĄZAĆ TEN SEJMI!

Jeżeli teraz zwrócimy się do samej ustawy o prowizorium budżetowym i jeszcze chwilę zatrzymamy się na kwestii dziury w budżecie, spostrzeżemy, że Rząd proponuje nowe środki, których nie podał nam w ustawie, nowe środki pokrycia tego deficytu. My chcemy pójść dalej. Jeżeli p. Głabiński mówił o nadziei, którą żywił, że od 1-go lipca nie będzie budżetowego deficytu i wejdziamy w okres stałego rocznego budżetu państwowego, to ja bym również chciał, aby Państwo jaknajprędzej weszło w ten okres. Ale wejść w ten okres można tylko taką drogą, żeby ta reprezentacja narodowa, która tu zasiada, została wolą wyborców odnowiona. Musimy wejść w nowy okres, trzeba więc, aby ludność zdecydowała bezpośrednio o składzie nowych Izb parlamentarnych. W komisji budżetowej przedstawimy projekt ustawy, upelnomocniającej Rząd do przeprowadzenia szeregu zarządzeń gospodarczych, niezbędnych w okresie po rozwiązaniu obecnego Sejmu, uważamy bowiem, że ta dyskusja budżetowa powinna być ostatnią debatą w tym Sejmie. Potem powinniśmy już mówić z sobą tam — wśród mas! Tam będziemy mówili z sobą i tam się wykrystalizuje nowe przedstawicielstwo narodu, to przedstawicielstwo, które — pragnąłbym — aby Naród mógł darzyć pełnią zaufania!

Znowu krwawa masakra policyjna.

3 zabitych i 7 rannych w Gostyninie — oto skutek zbrodniczego i ohydneho czynu policji.

Gostynin, 22.VI (telefonem). Dziś w Gostyninie policja spowodowała krwawą masakrę, w wyniku której zostały zabite 3 osoby i 7 osób rannych.

Powodem zajął był niesłychany i podły postępek policjanta Wilmana, znanego ze swej brutalności i ogólnie przez ludność znienawidzonego, który na Rynku podczas odbywającego się właśnie targu z powodu jakiejś błażej sprzeczki kopnął ciężarą ko biętę tak silnie, że zemdląta i podobno wkrótce poroniła.

Niesłychany ten postępek posterunkowego wywołał niebawem oburzenie zebranych licznie na targu okolicznych włościan i mieszkańców Gostynina. Wzburzony tłum ruszył pod starostwo i komendę policji — domagając się jaknajsurowszego ukarania zbrodniarza - policjanta.

Gdyby ktoś taktowny wyszedł do tłum i oświadczył, że słusznemu żądaniu ukarania Wilmana stanie się zadość, oraz postarał się uspokoić pełnych oburzenia zgromadzonych — tłum bezwzględnie rozsiedłby się spokojnie i nie doszłoby do tych tragicznych wypadków.

Starosta jednak nie wyszedł do manifestujących, wysyłając jedynie swego zastępcę, który nie umiał wpłynąć uspokajająco na wzburzony tłum, złożony w większości z włościan.

Tłum rosnący z każdą chwilą, coraz silniej nacierał na starostwo i na komendę policji, domagając się wydania, bądź ukarania winnego policjanta. Przybył pod starostwo silniejszy oddział policji, który bezwzględnie zaczął strzelać do ludzi, uszczęła się panika, poczęli padać ranni.

Rezultat straszny: 3 zabitych, 7 rannych. Manifestujący tłum, gdy policja dała salwę, rzucił się na komendę policji i zde-

molował częściowo jej urządzenia. Policja jednak wypędziła tłum i w niedługim czasie zapanował na opróżnionych ulicach spokój.

Wkrótce do Gostynina przybyły samochodami oddziały policji z Płocka i Kutna, ale w mieście panował już spokój. Rozpoczęto natomiast liczne aresztowania, przeważnie włościan, które jeszcze bardziej podnieciły i tak już wielkie oburzenie i rozgoryczenie mieszkańców.

Powtarzające się coraz częściej prowokowane przez policję, ścinające krew w żyłach masakry policyjne — wymagają bezwzględnej, energicznej i skutecznej interwencji Rządu.

Niedawno Ostrowiec, dziś znowu Gostynin. Rozzuchwalona bezkarnością policja — coraz to śmieiej i ohydniej morduje bezbronną ludność. Min. Spraw Wewn. musi porzucić dotychczasowy „spokój”, dzięki któremu niemal że nie reagowało dotąd na bezprawia policyjne. Śledztwo w sprawie tragedji w Gostyninie musi być natychmiastowe, bezstronne i surowe.

Winni muszą być przykładowie ukarani, by zbrodnie się nie powtarzały.

..

A Rząd myśli tylko o rozszerzeniu uprawnień „władz wykonawczych”? Może zechce pomyśleć przedewszystkiem o obronie obywateli przed zbrodniarzami i gwałtami administracyjnymi?!

..

Dziś rano wyjeżdżają do Gostynina na miejsce tragicznych wypadków tow. tow. sen. Kluszyńska i pos. Śledziński.

..

Tęsknota do faszyzmu.

„...I cóż my winni
Ze, podsłuchując w ludzkości
lonie,
Słyszemy lepiej, lepiej niż inni...
Wacław Sieroszewski —
Czego chcą oni?..

W tych dniach odwiedził mnie znakomity pisarz, stary bojownik o wolność narodu i wyzwolenie społeczne proletariatu, człowiek, który niegdyś w porywie entuzjizmu pisał:

„Hura! Swobody, fabryk i ziemi!
I powiał w górę czerwony znak...
i którego wiersz rewolucyjny z 1878 r. umie na pamięć każde dziecko robotnicze.

Po załatwieniu sprawy, która była celem wizyty, przeszliśmy do rozmowy na temat bieżących wypadków politycznych, którą mój gość zagał w ten sposób:

„Bo wy sobie zapewne nie zdajecie sprawy, że żyjemy w przededniu bardzo doniosłych przeobrażeń”.

Myslałem z początku, że wielki pisarz chce we mnie wpoić wiarę w rychłe a niechybne zwycięstwo demokracji robotniczej i włoskiej, jednak dalszy ciąg rozmowy to przeświadczenie obalił. Każdy z nas miał co innego na myśli; wreszcie gość pożegnał mnie słowami:

„Będzie lepiej. Zobaczycie, że będzie lepiej”.

Dzisiaj, gdy Wacław Sieroszewski ogłosił swe poglądy na sytuację w artykule pod tytułem „Dostajemy zabawy” (Głos Prawdy Nr. 148), stały się one publiczną własnością i zasługują na omówienie, stanowiąc dowód jakimi drogami kroczy myśl pewnej grupy inteligencji polskiej.

Zapominając o tem, że każdy Sejm jest takim, jakim jest społeczeństwo i że pokolenie dzisiejsze, wychowane w niewoli a nie przyzwyczajone do legalnych form życia politycznego, nie mogło się zdobyć w pierwszych latach istnienia Państwa na wyłonienie z siebie lepszej reprezentacji, Sieroszewski swą niechęć do dzisiejszego Sejmu, którą wyraża w sposób bardzo drastyczny, przenosi na instytucję Sejmu w ogóle i radzi rozpuścić Sejm raz na zawsze, „aby już nigdy nie mógł się zebrać w tym samym charakterze”.

Na pierwszy plan, według projektu Sieroszewskiego, ma się wysunąć zastępująca Senat dzisiejszy „Izba Gospodarcza”, składająca się z przedstawicieli wszelkich organizacji gospodarczych. Mają być w niej reprezentowane interesy zarówno kapitału, jak i pracy (w jakim względem skłonie stosunku liczebny, niewiadomo). Żadne większe zmiany w organizacji pracy, jak również żadne strajki nie mogą się odbywać bez zgody tej Izby.

Proszę sobie wyobrazić taką Izbę, wydającą zezwolenie na strajki, pomimo obecności w niej obszarńników i delegatów „Lewiatana”, albo robotników, zwracających się do Izby z prośbą o zezwolenie na urządzenie strajku. Lepiej odradzić powiedzieć, że strajki w ogóle są niedopuszczalne, jak to uczynił Mussolini!

Sieroszewski dopuszcza istnienie Sejmu, lecz zaleca nową ordynację wyborczą, na zasadzie której wybory przeprowadzone być mają z okręgów jednomandatowych, cenzusem zaś wyborczym ma być umiejętność czytania po polsku.

Całe masy ludności mają więc być po-

zbawione praw wyborczych dlatego tylko, że niema w kraju dostatecznej liczby szkół ani budynków szkolnych, ani kredytów na szkoły powszechne, gdyż reakcyjni ministrowie oświaty zamykali szkoły, zamiast je otwierać i kredyty kurczyli. Obszarńnik, który dał się na powszechne prawo wyborcze, wyrzekając: „Ja mam mieć takie same prawo, jak mój parobek”, otrzymałby z rąk Rządu popartego w dniach majowych przez masy ludowe, zupełną satysfakcję za swą „ciężką krzywdę”.

Co jednak najbardziej zdumiewa w projekcie Sieroszewskiego, to zamach na prawa mniejszości narodowych, wyrażający się w tem, że praw wyborczych ma być pozbawiony każdy kto nie umie czytać po polsku. Na coś podobnego nie zdobył się w stosunku do nas żaden z trzech rządów zaborczych; nie pomyślał o tem nawet Mussolini, gnębiciel narodu włoskiego i narodowości wchodzących obecnie w skład państwa włoskiego. Dopiero pisarz, który sam cierpiał za wolność, wpadł na pomysł podobny.

Rozstrzygnięcie, kto umie należycie czytać po polsku, zależałoby oczywiście od władz administracyjnych, co przy znanej tolerancji i rozumie politycznym naszej biurokracji kresowej doprowadziłoby niezawodnie do tego, że niktby z praw wyborczych nie mógł skorzystać, skoro ta biurokracja nie „zakwalifikuje”...

Wiadomo powszechnie, że Marszałek Piłsudski nie jest szowinistą, nie występował nigdy przeciwko prawom mniejszości narodowych i napewno byłby za zmianą polityki, do nich stosowanej. Ani Prezydent, ani Rządu nie posiadamy ani na chwilę, aby sprzyjali tego rodzaju podziałom Sieroszewskiego. A jednak, „Głos Prawdy” umieścił artykuł Sieroszewskiego bez komentarzy, zamiast odżegnać się od tego niesamowitego programu. A „Głos Prawdy” chce uchodzić za organ radykalnej inteligencji polskiej!!

Wydałoby się mogło, że Sejm, urządzony według pomysłu Sieroszewskiego, powinienby zyskać względy przynajmniej — autora projektu. Gdzież tam! „Sejm musi zejść na drugi plan wobec Izby Gospodarczej”.

Inteligencja zawodowa, która jeszcze niedawno nawoływała do skupiania się wszystkich żywiołów postępowych dla obrony demokracji straciła zupełnie orientację i nawołuje do zmian czysto reakcyjnych, nawisłokró antydemokratycznych! Są to dopiero początki, ale dosyć tej zabawy, która się tragicznie skończyć może!

Wy widziecie w kraju jedynie korupcję moralną, nad której społecznymi przyczynami się nie zastanawiacie i chcecie ją leczyć w oderwaniu od walk społecznych a swoją „nową biurokrację” chcecie obdarzyć — wszechwładzą. Na podstawie jakichś strzępów wiadomości o „Izbach Gospodarczych”, nie mając żadnego przemysłowego programu społeczno - politycznego, chcecie obalić demokrację.

Ciężko i przykro, gdy człowiek taki, jak Sieroszewski, przekreśla swą przeszłość polityczną. Ale klasa robotnicza pójdzie swoją drogą, pomna hasła Sieroszewskiego z 1878 r.

„Hura! Swobody, fabryk i ziemi!”
Jan Krzesławski.

czerwca szkicuje program działania dla użytku p. Bartla:

„Zdaniem naszym... niezbędne są:

1) Uchwalenie przez obecny Sejm i Senat konieczności państwowych i zatwierdzenie programu działalności obecnego Rządu na okres przejściowy....

2) Uchwalenie zmian Konstytucji 17 marca 1921 r. na korzyść rozszerzenia władzy prezydenta w kierunku możliwości rozwiązania Sejmu i Senatu bez uchwały Sejmu... oraz wprowadzenia w wypadkach wyjątkowych w życie ustaw i zarządzeń bez odwoływania się do Sejmu....

3) Reforma prawa wyborczego zasadniczo w kierunku zmniejszenia liczby posłów i senatorów, określenia minimum cenzusu naukowego..., zniesienia głosowania na listy wyborcze....

Rozpisanie nowych wyborów na podstawie nowego prawa wyborczego”.

Tylko tyle! Prosto, jasno, umiarkowanie, ale zastanawiająco. Można by powiedzieć: minimalny program „Faszysty polskiego” — to „Kurjer Poranny” plus „Gazeta Warszawska Poranna”. Czy ten oryginalny zbiór okoliczności nic, zupełnie nic nie mówi naszym, co prawda, równie swoistym, liberałom i radykałom?

N.

WIEŻA.

Tędy murarze — chłop w chłopa
Zawarli ze sobą przymierze:
„Przeżyła nasza Europa,
Dźwigniemy do nieba wieżę!

Dźwigali już przed wiekami
Jacyś tam wieżę Babel,
Lecz, mówiąc między nami,
Byli to chłopcy słabe.

Nie tego majstrowali,
Więc kiepsko im poszło z robotą.
A my jesteśmy ze stali,
Żadhe nas może nie zgniotą!”

Zakasali rękawy
Dla pospolitej sprawy.
I zaczęli murarze
Robić jak Prawda każe.

Sklecieli rusztowania,
Rzucili gmach wysoki
Wyżej niż wiatr zagania
Obłoki, białe obłoki!

Rosła strzelista wieża
Z ziemi pod niebios dźwierza,
Wapnem bielona,
W jedno scalona,
W lot, co ku światłu zmierza!

I żaden Bóg jej nie zburzył
Bombami bożej burzy,
Surowym gniewem gromowym.
I wszyscy się zrozumieli
I się porozumieli
Tęczą ludzkiego przymierza,
Słowem!

Włodzimierz Stobodnik.

Wiadomości z Łodzi.

JAK WYGLĄDA WIEC „NIEZALEŻNYCH”
W ŁODZI.

(Telefonem).

Ubiegłej niedzieli miał się odbyć w Łodzi w Filharmonii wiec tak zw. „Niezależnych Socjalistów”. Drobnerowcy rozplakali ten wiec afiszami, zapowiedzieli w nim referat p. Drobnera n. t. „Parlamentaryzm, dyktatura i socjalizm”. Wiec rozpoczął się o godz. 9-ej rano. Kiedy na trybunę wyszedł niezależny, aby wiec zagać, na sali obsadzonej prawie w całości przez naszych towarzyszy, zerwała się dosłownie burza protestów i okrzyków: „Precz z nim, palkarz, złodziej, oddaj mąkę, kłami go przepędzić i t. d.”.

Te okrzyki oburzenia, iż znany w Łodzi szpieg pruski śmie występować publicznie na wiecach robotniczych pod firmą Drobnera — zmusiły palkarza do ucieczki ze sceny. Po tym wodzu niezależnych socjalistów zaczęli się pojawiać na scenie Drobner, Klimaszewski i cały szereg tak zw. bezpartyjnych. Nikt z nich jednakże nie zdołał, ani słowa przemówić, bowiem zgromadzeni robotnicy witali pojawienie się każdego z nich okrzykami: „Precz z rozbijaczami ruchu robotniczego”.

Nie doszedłszy do głosu Drobner i jego sztab, musieli wynieść się smrotnie z sali. Towarzysze nasi pozostali, odśpiewaniem „Czerwonego” i okrzykami na cześć P. P. S. zakończyli ten pierwszy i ostatni już pewno występ w Łodzi drobnerowców.

AFERA ENPEEROWSKIEGO ŁAWNIKA
BEDNARCZYKA.

Głośną już w całej Polsce aferą Bednarczka zainteresował się wreszcie i prokurator, na którego żądanie Magistrat wydał władzom sądowym wszystkie akta sprawy Bednarczka. Wkrótce gospodarka Magistratu i rola tego wodza N. P. R-u znajdzie swój epilog w sądzie. A tymczasem organizacje robotnicze robią same porządek z „czystymi rękami” tego enpeerowca. Oto ostatniej niedzieli enpeerowski Zw. pracowników teatrów, którego prezesem był p. Bednarczyk, uchwalił wszystkimi 80 głosami wykreślić go ze swego groma i aby na zawsze uwolnić się od opieki N. P. R. — uchwalił przejść z całym majątkiem do naszego Zw. prac. instyt. użyteczności publicznej.



MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH BRONIEWSKI.

SPRAWA TEATRU W ŁODZI.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji teatralnej, na której uchwalono zakończyć sprawę dzierżawy teatru na najbliższy sezon już w dniach najbliższych. W tym więc jeszcze tygodniu dyr. Szyfman podpisze kontrakt z Magistratem, otrzymawszy od niego subwencję na rok najbliższy w sumie 320 tys. zł.

Wycieczka w Pieniny.

Wycieczka w Pieniny Zarządu Głównego T. U. R. wyruszy z Warszawy dn. 1-go lipca wiecz. Są jeszcze miejsca. Zapisy do dn. 25 b. m. w Sekretariacie Generalnym, Warecka 7, od godz. 5 do 7 wiecz.

Zlikwidowanie zatargu w przemyśle piekarskim.

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. inż. Bohuszevicza odbyła się konferencja w sprawie ostatecznego załatwienia konfliktu w przemyśle piekarskim w Warszawie. Głównym przedmiotem obrad było ustalenie norm pracy w piekarniach. Po całodziennym wyczerpującej dyskusji, normy te zostały ustalone. Przewidują one początek pracy, przerwę w pracy, jej zakończenie etc. Regulamin ten ma na celu przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy. Pozostałe punkty sporne załatwione były na poprzednich konferencjach. Wobec tego, że warunki pracy zostały uzgodnione, pracownicy rzekli się na b. m. 5 proc. podwyżki statystycznej.

Groźba strajku w państw. fabrykach tytoniowych.

Robotnice i robotnicy fabryk monopolowych tytoniowych w Warszawie na zgromadzeniu w dniu 21 b. m. uchwalili rezolucję, w której postanawiają wszczęcie już stanania w sprawie przyznania im wskaźnika drożyznianego nadal popierać wszelkimi rozporządzalnymi środkami. W razie, gdyby jednak Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowych słusznych żądań robotników nie uwzględniła, zgromadzeni postanawiają jednogłośnie po porozumieniu się z innymi fabrykami tytoniowymi w Państwie przystąpić do strajku.

Strajk w fabrykach pończosznich.

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozpoczął się strajk w fabrykach pończosznich. Robotnicy domagają się wypłaty 10% dodatku statystycznego, stosowania na przyszłość wskaźnika drożyznianego i załatwienia sprawy urlopów. Część fabrykantów zgodziła się na powyższe żądania i podpisała umowę. W pozostałych fabrykach strajk trwa.

Podobny zatarg na tle żądania robotników wypłaty wskaźnika drożyznianego i załatwienia urlopów trwał w fabrykach wskaźnikowych. Robotnicy bez strajku uzyskali przyjęcie przez fabrykantów swych postulatów.

Strajk kin.

Wczoraj w południe rozpoczęło się posiedzenie plenum Magistratu. Na posiedzeniu tem wniesiony został wniosek nagły prezydium Magistratu w sprawie obniżenia 100 proc. podatku od cen biletów kinowych do 75 proc. na czas od dnia uchwały do dnia 30 września r. b. Podatek zatem będzie niższy o 25 proc. i to jedynie na miesiąc letni.

Nad wnioskiem rozwinęła się dłuższa dyskusja. Wczoraj wniosek ten rozpatrywała radziecka komisja finansowa. Po zatwierdzeniu tego wniosku przez Radę Miejską, sprawa zatargu ze Zw. wł. kin będzie definitywnie załatwiona.

PRZEGLĄD PRASY

Zacznijmy dziś od organu, który podobno najściślej wyraża poglądy kół rządowych. „Nowy Kurjer Polski” w długim wywodzie odpowiada na słowa tow. Daszyńskiego, że prawo władzy wykonawczej wydawania dekretów z mocą ustawy (słynny § 14) było gwoździem, wbitym do trumny monarchii Habsburgów. P. Ad. U. tak tłómaczy odnośny punkt przedłożenia p. Makowskiego:

„Prezydent otrzymuje prawo wydawania rozporządzeń (z mocą ustawy — przyp. mój) tylko w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany... W Austrii par. 14 służył rządowi nie odpowiedzialnemu. U nas jest dany do dyspozycji gabinetowi, odpowiedzialnemu przed Sejmem. Różnica to zasadnicza...”

Aliliści treść istotna projektu p. Makowskiego spoczywa gdzieindziej. Prezydent np. uzyskuje prawo dekretowania ustawy, którą Sejm odrzuć, i której odrzucenie było powodem rozwiązania Izby. Tu leży fakt, podkreślany przez nas z naciskiem w „Robotniku”. I to samo było podstawą par. 14 w innych, naturalnie, okolicznościach. Ale czy skutki nie byłyby podobne?

„Kurjer Poranny” próbuje uzasadnić, że właśnie odrzucenie rządowych propozycji konstytucyjnych przedłuża istnienie obecnego Sejmu. Albowiem:

„Jeżeli lewica nie poprze energicznie projektów rządowych, jeżeli im się nawet sprzeciwi..., Sejm... będzie utrzymany przy życiu przynajmniej do końca roku, a zapewne i dłużej, a będzie utrzymany przez samą prawnicę sejmową przy zupełnej bezzadności Prezydenta i Rządu...”

Cała argumentacja „Kurjera” dotyczy jednej, jedynej sprawy: prawa Prezydenta rozwiązywania Sejmu, słowem zagadnienia, co do którego niema zasadniczych sprzeczności. Ale co to ma wspólnego z dekrétami - ustawami,

z „velo” zawieszającym, ze 120 dniami okresu wyborczego? Bardzo łatwy proceder logiczny, bardzo mało wskazujące przekonywujący.

„Gazeta Warszawska Poranna” coraz wyraźniej otwiera karty. Oświadczenie onegdajszego p. Bartla krytykuje dość umiarkowanie i wnet rzecz dla siebie najważniejszą na plan pierwszy wysuwa:

„Ze słusznego zresztą stwierdzenia p. Bartla, że dotychczasowa forma parlamentaryzmu w Polsce jest niedobra, wynikać powinien logicznie postulat jej naprawy, a więc przedewszystkiem ulepszenie podstawy naszego parlamentu, t. zn. ordynacji wyborczej”.

Jak to „ulepszenie” ma wyglądać, wiemy. A gra polityczna nie budzi już wątpliwości. Z. L. N. mówi do Rządu: daj mi ordynację wyborczą po mojej myśli, dam ci zmianę Konstytucji po twojej myśli...

Krakowski „Głos Narodu”, pomieszawszy prawdę z nieprawdą, plotki z oszczerstwami, zarzuca Piłsudskiemu, że tworzy on „nową partię” w postaci Związku naprawy Rzeczypospolitej. Jeżeli idzie o sam fakt wciągania Związku strzeleckiego do próby utworzenia jakiegoś nowego stronnictwa, opartego o organizację przysposobienia wojskowego, to próby te istnieją w samej rzeczy, a wyległy się w głowach pp. Lechnickiego i Paschalskiego, którzy po nieudanych występach wyborczych w r. 1922, chcieliby teraz powetować ówczesną klęskę. Że P. P. S. przeciwstawiała się i przeciwstawi się nadal z całą stanowczością kombinacjom tego typu, to także rzecz pewna. Ale niema żadnych dowodów, że Piłsudski popiera to nowe stronnictwo.

A teraz, cóż powiadają o wszystkim, co się dzieje, nasi „urzędowi”, prawowiercy, przez Mussoliniego obdarzeni podobno błogosławieństwem, faszyci. „Faszysta polski” z

Redukcja personalna w Min. Spr. Wewn.

Minister Spr. Wewn. p. Młodzianowski wydanym w tych dniach okólnikiem zwrócił się do wojewodów, Komisarza Rządu w Warszawie i innych podległych sobie urzędów z poleceniem przeprowadzenia redukcji personalnych ze względów oszczędnościowych. Według tego okólnika, zmniejszenie liczby funkcjonariuszów Rząd zamierza osiągnąć, usuwając tych urzędników, którzy zwolnieni ze służby nie zostaną zupełnie bez środków do życia. Stosownie do polecenia, zwolnione mają być w pierwszej linii funkcjonariuszki zamężne, z wyjątkiem tych, których mężowie są niezdolni do pracy lub bezrobotni, dalej funkcjonariusze, będący członkami rodziny urzędnika państwowego i prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, dalej funkcjonariusze zawieszeni wskutek orzeczenia komisji dyscyplinarnej, o ile nie są ustaleni w służbie państwowej. Redukcji mają ulegać również funkcjonariusze dla urzędu niepożyteczni, oraz posiadający majątek nieruchomości, z którego mogą utrzymywać się. Jeżeli mąż i żona pozostają w służbie państwowej, a żona jest siłą wybitną, mąż zaś mniej użyteczny, należy zwolnić męża, pozostawiając żonę na stanowisku służbowym.

Zwolnienie wymienionych kategorii ma nastąpić na podstawie art. 116 ust. o państw. służbie cywilnej, o ile są stałymi, a na zasadzie art. 62 tej ustawy, o ile chodzi o urzędników nie-stałych.

W dalszym ciągu obowiązuje zakaz przyjmowania praktykantów na opróżnione stanowiska etatowe.

Opłaty od przyjezdnych na pomoc dla głodnych.

W związku z akcją niesienia pomocy żywnościowej głodnym Komisarz Rządu gen. Składkowski wezwał właścicieli hoteli i pensjonatów, by od przyjezdnych do Warszawy pobierali, jako dobro-wolną opłatę za zameldowanie, po 1 zł. w pensjonatach i hotelach I kategorii, a po 50 gr. w tych zakładach II kategorii.

Właściciele hoteli i pensjonatów zgodzili się na pobieranie tej opłaty na cele pomocy żywnościowej dla głodnych.

Konwent Senjorów

Wczoraj w południe pod przewodnictwem Marszałka Rataja obradował Konwent Senjorów Sejmu.

Na porządku dziennym była sprawa ustalenia programu prac Sejmu w związku z koniecznością szybkiego uchwalenia prawozorjum budżetowego na kwartał 3-ci b. r. oraz projektowanymi zmianami w Konstytucji. Zgodnie z propozycją Marszałka ustalono, że prawozorjum budżetowe winno być załatwione w 2-im i 3-im czytaniu już na piątkowym posiedzeniu Sejmu. Gdyby tego nie udało się przeprowadzić, to będzie zwolane specjalnie w tym celu posiedzenie na dzień 26 lub 28 b. m.

Co do zmiany Konstytucji zgodzono się przyjąć za podstawę obrad projekt rządowy z tem, że łącznie będą załatwiane i inne projekty, jakie w tej materii wpłynęły (wnioski pos. Chacińskiego) albo mogą jeszcze wpłynąć z inicjatywy poselskiej. Wyjaśniono, że ze względu na to, że projekt rządowy w sprawie zmian w Konstytucji został wniesiony do Sejmu dn. 17 b. m., przeto najwcześniejszy termin, w jakim projekt ten może stać się przedmiotem obrad Sejmu, jest dzień 2 lipca b. r. Licząc się z tem, że dziś lub jutro mogą jeszcze wpłynąć inne projekty, Marszałek przewiduje, że obrady Komisji Konstytucyjnej nad zmianą Konstytucji będą się mogły rozpocząć dn. 5 lub 6 lipca b. r.

Następnie Marszałek wyjaśnił, jak przejdzie Sejm zamierza traktować wszelkie poprawki, zgłaszane w toku obrad nad projektami zmian w Konstytucji. Konwent podzielił opinie Marszałka, że wszelkie poprawki, zgłaszane w toku obrad nad projektami zmian w Konstytucji, któreby wykraczały poza ramy zakreślone zgłoszonymi projektami lub zmierzały do wprowadzenia zupełnie nowych wniosków, winny być poprzedzone procedurą przez art. 125 Konstytucji przewidzianą t. j. winny być zapowiedziane conajmniej na 15 dni i podpisane conajmniej przez ¼ ustawowej liczby posłów (111).

W końcu posiedzenia pos. Popiel zapytywał p. Marszałka, kiedy zamierza postawić na porządku dziennym Sejmu wniosek o rozwiązaniu Sejmu. P. Marszałek wyjaśnił, że prezydium Sejmu dotychczas takiego wniosku nie posiada.

Pos. Marek i Dąbski oświadczyli, że jeszcze dzisiaj zgłoszą imieniem lewicy wniosek o natychmiastowym rozwiązaniu Sejmu.

WIEC AKADEMICKI.

Zw. Niez. Młodz. Socjalistycznej Akademickiej wzywa wszystkich akademików na wiec demonstracyjny przeciwko dzisiejszej polityce Centrali Akad. Bratnich Pomocy, przeciwko skandalicznemu wypadkom poniedziałkowym, przeciwko wygórowanym i antikonstytucyjnym opłatom akadem. do wielkiej sali Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6, na czwartek, 24 czerwca, godz. 5 po poł.

Akademicy, stawcie się licznie!

Wniosek o rozwiązaniu Sejmu

Wczoraj złożono do łaski marszałkowskiej następujący wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm rozwiązuje się na mocy art. 26 Konstytucji i wyznacza termin nowych wyborów na dzień 17 października 1926 r.

Sejm wzywa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do zarządzenia, zgodnie z art. 13 ustawy z dn. 28 lipca 1922 r. o Ordynacji wyborczej do Sejmu, oraz z art. 8 ustawy z dn. 28 lipca 1922 r. o Ordynacji wyborczej do Senatu — nowych wyborów do Sejmu i Senatu.

Wniosek ten podpisały: P. P. S., Stronnictwo chłopskie, Wyzwolenie, Klub pracy, część posłów z Koła żydowskiego i trzech socjalistów z Klubu niemieckiego.

...o...

List Marszałka Rataja.

Do Wicemarszałka Sejmu Posła Ignacego Daszyńskiego.

Panie Wicemarszałku!

Zgłaszam z dniem dzisiejszym rezygnację z urzędu Marszałka Sejmu. Proszę o za-

OBRADY SEJMU.

Sesja druga.

Właściwa debata polityczna, mająca ogromne i zasadnicze znaczenie, odbędzie się dopiero na tle projektów konstytucyjnych Rządu p. Bartla.

Prowizorium budżetowe naogół traktuje się w Sejmie obiektywnie, niezależnie od stosunku do Rządu. Tylko p. Głabiński zgóry zapowiedział, że jego stronnictwo będzie głosowało przeciwko prawozorjum z motywów politycznych.

Min. Skarbu p. Klarner wypowiedział długą, banalną — optymistyczną mowę. Wszystkie te obietnice, zapewnienia i frazesy słyszeliśmy już w Sejmie kilkadziesiąt razy. Poza zniesieniem obniżek pensji urzędniczych (co zostało p. Klarnerowi narzucone) — bliźniacze podobieństwo do Zdzichowskiego. Zresztą żadnej twórczej myśli. W polityce gospodarczej i skarbowej dawny kurs. Cała energia Rządu wytężona jest w stronę — tuczenia... uprawnień władz wykonawczych.

Dyskusję przerwano, kiedy mieli dojść do głosu komuniści. Wywołało to z ich strony dążenie do uniemożliwienia dalszego ciągu posiedzenia. Pomimo przywołania do porządku komunistów w dalszym ciągu robili obstrukcję. P. Warszawski i Wojewódzki, wydaleniem z posiedzenia, nie chcieli wyjść z sali, wobec czego podczas przerwy straż marszałkowska musiała ich usunąć.

Drugą sensacją wczorajszego posiedzenia była rezygnacja Marszałka Rataja. Należy tu zaznaczyć, że ND. i Ch. D. zapewnił przed posiedzeniem posła Dąbskiego, iż głosować będą za nieprzyjęciem rezygnacji. Mimo to głosowali za przyjęciem rezygnacji! Głosów nie liczono, ale biuro prezydyjne zgodnie uznało wniosek nieprzyjęcia rezygnacji za przyjęty. Jednakże Marszałek Rataj, wobec tego, że głosowała przeciwko niemu cała prawica, rezygnacji nie cofnął. Jest tedy przesilenie na stanowisku Marszałka, które będzie rozstrzygnięte w piątek.

Posiedzenie otworzył wicemarszałek tow. Daszyński, który oznajmił o zmianach, jakie od ostatniego posiedzenia zaszły w Rządzie, o wniesieniu i wycofaniu przez Rząd ustawy o zawieszeniu praw obywatelskich w Poznaniu i na Pomorzu, poczem wymienił szereg ustaw, o których wycofanie Rząd prosi.

REZYGNACJA MARSZ. RATAJA.

Następnie Wicemarsz. tow. Daszyński zawiadomił Sejm o otrzymanym od p. Marszałka Rataja liście, w którym zawiadamia o rezygnacji ze stanowiska Marszałka Sejmu. Na wniosek przewo-

wiadomienie Sejmu o mojej decyzji i sprawowanie czynności marszałkowskich do chwili wyboru mego następcy. Z decyzją ustąpienia nosiłem się już od dłuższego czasu ze względu na zły stan mego zdrowia. Jeżeli jeszcze miałem pewne wątpliwości, czy wolno mi w obecnej sytuacji wywoływać przesilenie na stanowisku Marszałka nawet ze względu na zły stan, to uznałem się za rozgrzeszonego z nich z tą chwilą, kiedy w kilku dziennikach będących oficjalnymi organami stronnictw zasiadających w Sejmie pojawiły się nad' wyraz brutalne, a nieuzasadnione napaści na mnie, godzące częściowo w moje dobre imię.

Przestrzegając pilnie zasady, iż jestem Marszałkiem całego Sejmu, nie mam nawet swobody bronić się. Chcę tę swobodę uzyskać. Chcę też dać możność Sejmowi wybrania na urząd Marszałka kogoś, kto nie mając „obciążeń“, mógłby w obecnej trudnej sytuacji bronić praw parlamentu z większym autorytetem i lepszym może skutkiem.

Łączę wyrazy wysokiego poważania
M. Rataj.

22 czerwca, 1926 r.

...o...

Posiedzenie 287.

dniczego sprawa ta przychodzi na pierwszy punkt porządku dziennego i następuje głosowanie nad wnioskiem zgłoszonym przez pos. Dąbskiego: „Sejm nie przyjmuje do wiadomości rezygnacji p. posła Macieja Rataja z urzędu Marszałka Sejmu“.

W głosowaniu przez powstanie z miejsc wniosek ten przeszedł.

Przeciwko wnioskowi głosowały kluby Zw. L. N., Ch. N., Ch. D., część N. P. R. i Str. Chłop. Niemcy nie byli obecni na sali.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Przystąpiono do ustawy o prawozorjum budżetowym i przewodniczący udzielił głosu Min. Skarbu p. Cz. Klarnerowi.

Minister podaje cyfry przedłożenia rządowego na r. 1926 (przychód 1.548 mil., wydatki—1.730 mil.) i podnosi, że cyfry te ze względu na spadek złotego są znacznie niższe od odpowiednich cyfr budżetu za lata 1924 i 1925. Ale należy liczyć się z powiększeniem wydatków z tej przedewszystkiem racji, że z dn. 1 lipca mają zostać przywrócone uposażenia urzędników w wysokości grudniowej. Różnica za drugie półrocze z tego jednego tytułu wynosi 18 mil. zł. Mówca natomiast zastrzega się przeciwko stosowaniu na przyszłość jakichkolwiek mnożnych i wskaźników.

Ponadto wydatki na r. 1926 były określone przy uwzględnieniu kursu dolara 6.50. Spadek kursu złotego powoduje, że trzeba wydać większą ilość złotych na pokrycie zobowiązań w obcych walutach.

Zestawiając wynik budżetowy za pierwsze 5 mies. r. b. z preliminarzem, p. Minister stwierdza, iż uzyskane zostało zmniejszenie deficytu o 70 mil. zł. Wobec tego, że przedłożenie budżetowe przewiduje 260 mil. deficytu, pozostaje jeszcze do pokrycia 190 mil. deficytu. Minister zapewnia, iż niedoboru tego nie pokryje droga inflacji, lecz drogą powiększenia dochodów i redukcji wydatków, nie będzie jednak obciążał obywatela podatkami ponad jego zdolność płatniczą. Rząd zamierza osiągnąć oszczędności nie przez obniżenie płac urzędników, lecz przez ogólną reorganizację administracji, do czego już posiada plan gotowy. Powiększenie dochodów Minister zamierza osiągnąć przez podniesienie rentowności przedsiębiorstw państwowych, przez upoważnienie Min. Skarbu do podniesienia dochodu z podatków i opłat o 10%, przez podniesienie ceny na spirytus, przez podniesienie wymiaru podatku majątkowego na 1926 r. i in. Z powiększenia dochodów Minister spodziewa się uzyskać 150 mil., z oszczędności na administracji i przedsiębiorstwach 40 mil. i w ten sposób byłby pokryty niedobór 190 mil.

Następnie Minister przechodzi do sprawy stabilizacji pieniądza i zapewnia, że dążyć będzie do utrzymania złotego na obecnym poziomie, co spodziewa się osiągnąć przez aktywny bilans handlo-



Po wystąpieniu Brazylii z Ligi Narodów.

MELLO FRANCO

dotychczasowy przedstawiciel Brazylii w Lidze Narodów.

wy, przez niepowiększanie bilonu i przez stałe zmniejszanie niedoboru.

Za jeden ze sposobów stabilizacji pieniądza Minister uważa przyciągnięcie do Banku Polskiego znajdujących się w prywatnym posiadaniu w kraju dolarów, które ocenia na 25 milionów. Ponadto zamierza cel ten osiągnąć przez obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, przez utrzymanie aktywności bilansu handlowego, przez obniżenie stopy procentowej. Minister przypisuje wielką wagę obniżeniu stopy procentowej, do czego już w najbliższych dniach asumpt da Bank Polski, obniżając stopę dyskonta z 12 na 10%. Jest to pierwszy etap na tej drodze, gdyż sprawy finansowe wymagają ewolucji, a nie rewolucji (wesołość). Minister zapowiada także obniżenie dopuszczalnej stopy proc. z 24 na 20%, a następnie co miesiąc do 18 i 16%.

Dalej Minister zapowiada dążenie do powiększenia obiegu pieniężnego, co da się uzyskać pom. in. przez powiększenie kapitału akcyjnego Banku Polskiego.

Po omówieniu ogólnikowym najpilniejszych zagadnień rolnictwa i przemysłu Min. podnosi osiągnięcie dodatniego bilansu handlowego w ostatnich 9 miesiącach, co dało nadwyżkę 376,4 mil. zł., gdy niedobór w ciągu 4 mies. 1924 r. i 8 mies. 1925 wynosił 544,3. Do aktywności tej przyczynił się w dużej mierze wywóz węgla, ku czemu stworzyła się ostatnio korzystna konjunktura.

Minister kończy przemówienie prośbą o uchwaleńie prawozorjum we właściwym terminie. Z terminu uchwalenia tego preliminarza Rząd czyni kwestję zaufania.

PRZEMÓWIENIE POS. GŁABIŃSKIEGO (Z.L.N.).

Mówca twierdzi, że poprzedni Rząd już, już miał uzdrowić stosunki w kraju, gdy naraz nastąpił zamach zbrojny, którego celu nie pojmujemy. Te wszystkie cele, które sobie postawił obecny Rząd, przyswiewały także poprzedniemu Rządowi, więc prosi o wyjaśnienie programu politycznego Rządu. Poprzedni Rząd także chciał sanacji moralnej i rozgraniczenia atrybucji Rządu i Sejmu, oraz zmiany konstytucji.

Mówca ofiaruje swój projekt zmiany konstytucji, który wniesie do Sejmu, a który w niejednym punkcie zgadza się z temi projektami, o których słyszał. Dotychczas projektu tego nie wnioskował, ponieważ nie liczył, żeby można było w tym Sejmie uzyskać potrzebną ⅓ głosów.

Do zmiany ustroju Rzplitej jednak także nie potrzeba było gwałtownych wypadków, widocznie wówczas szło tylko o zdyskredytowanie Sejmu i systemu parlamentarnego w ogóle. Zwalczanie obecnego Sejmu mówca uważa za podważanie istoty parlamentaryzmu. Co się tyczy prawozorjum, to klub mówcy przy pierwszym czytaniu będzie za odesłaniem do komisji, ale nie znając rządowego programu polityki wewnętrznej i zewnętrznej, zapowiada głosowanie przeciwko prawozorjum.

Następnie przemawiał pos. tow. Zaremba, którego przemówienie podajemy na czele N-ru.

Pos. Holeska (Ch. D.) o programie Rządu będzie mówił przy zmianach w Konstytucji. Do wniesionego prawozorjum ustosunkuje się rzeczowo.

Pos. Dubanowicz (Ch. N.) spodziewa się, że przedłożenie rządowe Sejm niewątpliwie uchwali.

Pos. Byrka (Piast) zajmuje stanowisko krytyczne do wywodów Min. Klarnera. Prowizorium klub mówcy traktuje jako konieczność państwową.

Pos. Hartglas (koło żyd.): Obecne prawozorjum jest nieodrodnym dzieckiem dawnych przedłożeń rządowych. Dąży do powiększenia podatków, które w lwiej części spadają na ludność żydowską. Koło zajmie stanowisko krytyczne w stosunku do prawozorjum.

Zgłoszony został wniosek przerwania dyskusji.

PRZERWANIE DYSKUSJI OBSTRUKCJA N. P. CH. I KOMUNISTÓW.

Przeciwko wnioskowi przerwania dyskusji przemawiał pos. Ballin, grożąc prawicy batem rewolucji.

Wniosek przerwania dyskusji przyjęło 143 głosami przeciwko 129. (Okrzyki na ławach komunistów i N. P. Ch. Pos. Wojewódzki: Łobuzy. Bicie w pulpity).

Wrzawa, która nie cichnie przez kilka minut mimo napomnień przewodniczącego Wicemarszałka Daszyńskiego. Zostają przywołani do porządku, a następnie wydaleniem posłowie Wojewódzki i Warski-Warszawski. Wrzawa nie ucicha i Wice-Marszałek zarządza 15-minutową przerwę!

Ponieważ wydaleniem na podstawie regulaminu posłowie nie opuszczają sali posiedzeń, na sale



Alpejska kolej górską.

Zdjęcie nasze przedstawia wagon kolei alpejskiej w Szwajcarii zbudowany na podstawie planów inżyniera Kerna (stoi w tow. swego montera). Wagon ten urządzony jest podług wszystkich wymagań techniki.

podczas przerwy wkracza straż marszałkowska, która opornych posłów wynosi na rękach do kuluarów. Pozostali posłowie z N. P. Ch. i Frak. Komunistycznej śpiewają „Gdy naród do boju“...

PO PRZERWIE.

Po odrzuceniu zgłoszonego przez pos. Warszawskiego wniosku odrzucenia prokuratury w pierwszym czytaniu, ustawę odesłano do komisji.

LIST P. MARSZAŁKA RATAJA.

Następnie wicemarszałek tow. Daszyński odczytał otrzymany przed chwilą list p. Marszałka Sejmu Rataja następującej treści:

Panie Marszałku,

Wynik głosowania nad wnioskiem o nieprzyjęcie do wiadomości mojej rezygnacji z urzędu Marszałka Sejmu umacnia mnie w pierwotnej mojej decyzji.

Rząd może się opierać na większości kilku lub kilkunastu głosów — Marszałek, jeśli ma spełnić swoje trudne zadanie, zwłaszcza w Sejmie tak rozbitym, jak nasz, musi mieć poparcie, jeśli nie całości Sejmu, to ogromnej jego większości.

Wobec tego podtrzymuję moje zrzeczenie się i proszę Pana Marszałka o postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sprawy wyboru mego następcy.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

(—) M. Rataj.

Tow. Daszyński. Postąpię podług regulaminu.

PODATEK OD LOKALI.

Z kolei pos. Ilski referował projekt ustawy o podatku od lokali. Projekt rządowy łączy wszystkie dotychczasowe podatki od lokali w jeden podatek w wysokości 10% od sumy czynszu.

Zabrał głos pos. Wasyńczuk, który w imieniu klubu ukr. protestował przeciwko przerwaniu dyskusji nad prokuraturą.

Wicemarszałek tow. Daszyński przywołał mówcę do porządku za przemawianie w sprawie formalnej i przez głosowanie przesądzoną.

Ukraincy opuszczają salę posiedzeń.

Do ustawy o podatku lokalowym zgłaszają poprawki posłowie: Kozłowski (Z. L. N.), Byrka (Piast) i Puchalka (Ch. D.), poczem dalszy ciąg dyskusji zostaje przerwany do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek d. 25 b. m. o godz. 10 rano.

KRONIKA POLITYCZNA.

Z. P. P. S.

Komisja Parlamentarna Z. P. P. S. zbiera się dziś o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

O ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ M. WILNA.

Tow. pos. Pławski zgłosił wczoraj w Sejmie wniosek, domagający się rozwiązania Rady miejskiej m. Wilna wobec tego, że obecna Rada miejska m. Wilna i jej magistrat, istniejące już przeszło siedem lat, nie odpowiadają potrzebom ludności i nie są wyrazicielami jej woli.

Rada miejska nie zbiera się całymi tygodniami dla braku quorum, jak również i wyłonięne przez Radę komisje; najpilniejsze sprawy w ten sposób nie mogą być załatwione.

Wskutek nieudolnej gospodarki Rady miejskiej i magistratu — Wilno obecnie jest jednym z najdroższych miast pod względem cen na produkty spożywcze.

Tow. Pławski domaga się by po natychmiastowym rozwiązaniu Rady miejskiej m. Wilna przeprowadzono nowe wybory do Rady miejskiej, według dotychczasowej ordynacji wyborczej.

ECHA NAPADU FASZYSTÓW NA POCHÓD „BUNDU“ W LUBLINIE.

Tow. pos. Malinowski zgłosił interpelację w sprawie napadu na zalegalizowany pochód robotników żydowskich, zorganizowany przez partię „Bund“ w dniu 1 maja 1926 r. w Lublinie.

Napadającymi byli członkowie organizacji pod nazwą „Straż Narodowa“.

Napastnicy byli uzbrojeni w laski z metalowymi galkami oraz posiadali płyn gryzący, którym obalewali uczestników pochodu, niszcząc na nich odzież. W rezultacie napadu było kilkanaście osób rannych, z tych kilka — dość ciężko.

Napastnicy bili nietylko uczestników pochodu, ale napadali na poszczególne jednostki: pobił Stefana Zukowskiego, 50% inwalidę W. P., 2 funkcjonariuszy policji politycznej i innych.

Wśród napadających — prócz p.p.: mecenas Kuczewskiego, właściciela składu broni Hatysa, właściciela jatki Szumkego, — brali udział urzędnicy miejscowej Izby Skarbowej: p.p. Rozum i Cichon oraz urzędnik magistratu m. Lublina, p. Orłowski. Wobec tego, że ten niesłychany napad Straży Narodowej jest pogwałceniem Konstytucji oraz wobec tego, że członkowie „Straży Narodowej“ dopuścili się zbrodni gwałtu, tow. Malinowski domaga się przeprowadzenia dochodzenia przeciwko policji w Lublinie, która zachowała się biernie podczas zajść; rozwiązania organizacji, zwanej „Strażą Narodową“ oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osobników, którzy brali udział w napadzie.

SEJMOWA KOMISJA OŚWIATOWA.

Na wniosek Rządu ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli, która powróciła z Senatu z kilkoma zasadniczo zmieniającymi ją poprawkami nie była rozpatrywana, gdyż na jutrzejszym posiedzeniu Rady Ministrów Rząd musi zająć stanowisko wobec ustawy. Termin postawienia jej na porządku dziennym w Komisji oświatowej zostanie ustalony po porozumieniu się przewodniczącego Komisji z

przedstawicielami klubów. Stanie się to prawdopodobnie w czwartek lub piątek.

Przyjęto natomiast w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o szkołach akademickich, omawiającą przedłużenie terminu egzaminów końcowych według tak zw. starej ordynacji. Na wniosek pos. Rymara (Z.L.N.) przedłużono ten termin z 15 września 1926 r. na 31 grudnia 1926 r. Jak wiadomo Rady Wydziałowe mają prawo w indywidualnych wypadkach przedłużyć ten termin aż do 1928 r.

KTO BĘDZIE MARSZAŁKIEM SEJMU?

W związku z rezygnacją Marszałka Sejmu p. Rataja w kuluarach sejmowych wczoraj żywo omawiane było to nowe przesilenie na stanowisku Marszałka Sejmu.

W dalszym ciągu robione są starania, aby p. Rataj cofnął swoją rezygnację. Poza tym wymieniane są nazwiska wicemarszałka tow. I. Daszyńskiego, wicemarszałka J. Dębskiego (Piast), pos. Chacińskiego (Ch. D.), pos. St. Thugutta.

ZAPRYSIĘŻENIE MINISTRÓW.

Wczoraj o g. 1-ej po poł. na Zamku odbyło się zaprzysiężenie przez p. Prezydenta Rzplitej ministrów rolnictwa Raczyńskiego i reform rolnych Staniawicza.

REORGANIZACJA MIN. SPR. WEWN.

Podany do wiadomości projekt reorganizacji Min. Spraw Wewnętrznych wypracowany przez p. Ministra Młodzianowskiego, będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów w bież. tygodniu. W związku z reorganizacją wydział prasowo-widowiskowy ma być zwiniony, jako samodzielny wydział, a agendy jego zostaną oddane departamentowi politycznemu.

ZMIANA USTAWY O POBORZE REKRUTA.

Min. Spr. Wewn. stwierdziwszy, że dotychczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej w praktycznym wykonaniu posiadała wiele braków, postanowiło wystąpić z projektem znowelizowania tej ustawy w kierunku jej usprawnienia. W tym celu Min. Spraw Wewn. rozesało do wojewodów okólnik z zadaniami wniosków i obserwacji, które będą rozważane w Min. Prace około nowelizacji tej prowadzone będą w szybkim tempie, wojewodowie mają dostarczyć materiałów najdalej do połowy przyszłego miesiąca.

RADA NAUKOWA PRZY MIN. SPRAW ZAGR.

odbyła w dniu 19 b. m. doroczne posiedzenie z udziałem delegata W. R. i O. P., przedstawicieli Akademii Umiejętności, delegatów innych towarzystw naukowych oraz wyższych urzędników M. S. Z. Kierownik Min., p. August Zaleski, wygłosił przemówienie wstępne, w którym podniósł znaczenie stosunków naukowych z zagranicą i zakreślił plan działania Rady Naukowej przy MSZ.

Z kolei rozpatrywane były będące na porządku dziennym sprawy: 1) oddziału w Institut de Cooperation Intellectuelle, poświęconego badaniom potrzeb nauki wschodniej i środkowej Europy, a to w związku ze zwołanym do Warszawy zjazdem komisji narodowych tego instytutu, 2) reorganizacji Biblioteki Polskiej w Paryżu i opracowania bibliografii o współczesnej Polsce, 3) reorganizacji archiwum Min. Spraw Zagr., 4) utworzenie komisji dla tłumaczeń traktatów międzynarodowych itp. (PAT.).

WYMIANA DOKUMENTÓW.

Wczoraj nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Polską a Niemcami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, podpisanej w Gdańsku dn. 30 grudnia 1924 r.

WYJAZD POSŁÓW HISZPAŃSKIEGO I JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Wczoraj wieczorem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencjach pożegnalnych pp.: D'Aguera, posła hiszpańskiego i p. Simioza, posła jugosłowiańskiego.

P. Prezydent dziękował pp. posłom za życzliwy i serdeczny stosunek do naszego kraju.

NARADY SZTABU RUMUŃSKIEGO I POLSKIEGO.

Do Warszawy przybyli trzej wyżsi oficerowie rumuńskiego sztabu generalnego, z pułkownikiem Dmitrescu na czele, celem narad, które odbywają się periodycznie od 6 lat między sztabem rumuńskim a polskim.

„POLSKA DZISIEJSZA“.

Wobec napływających ze strony wielu instytucji do Min. Spraw Zagranicznych zapytań w sprawie wydawnictwa ilustrowanego w trzech językach pod nazwą „Polska dzisiejsza“, Wydział Prasowy Min. Spraw Zagr. komunikuje, że „Polska dzisiejsza“ nie jest wydawnictwem Ministerstwa.

Za wydawnictwo powyższe jest odpowiedzialna redakcja „Wiener Allgemeine Zeitung“, Rola Min. Spraw Zagranicznych miała się ograniczyć do kontroli politycznego tekstu oraz do ułatwienia pracy redakcji.

Min. prosi instytucje i osoby zainteresowane wydawnictwem, aby w sprawach „Polski dzisiejszej“ zwracały się bezpośrednio do redakcji „Wiener Allgemeine Zeitung“, Wien I, Grünangergasse 2.

Dnia 19 i 21 b. m. w Wilnie odbyło się piąte zebranie Tymczasowej Rady Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziemi Wschodnich, poświęcone przede wszystkim rozpatrzeniu zagadnień administracyjnych i samorządowych. Po wysłuchaniu referatu na ten temat p. Jerzego Osmołowskiego, Rada przeprowadziła dłuższą dyskusję, wysuwając szereg postulatów.

Strajk na Pomorzu.

(Telefonem).

Wczoraj odbyła się na terenie inspekcji pracy w Toruniu konferencja w sprawie strajku robotn. użyteczn. publicznej w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu. W konferencji uczestniczyli: przedstawiciele dyrekcji zakładów użyt. publ. wymienionych miast, przedstawiciele Zarządów Oddziałów Związku i przedstawiciele Centrali — tow. Neubauer. Konferencja nie dała żadnych rezultatów. Strajk trwa z nieślabnącą siłą. Zjedn. Zaw. Polskie (NPR.) występuje wraz z Dyrekcjami, przeciw strajkowi, utrudniając, jak zwykle, walkę robotników. Zarząd Główny Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. rozesał polecenie do wszystkich oddziałów w Polsce poczynienia przygotowań do poparcia tego strajku w razie dalszego uporu przedsiębiorców — przeciw słusznym żądaniom robotników.

::O::

Zjazd Instytutu Współpracy Intelktualnej.

W drugim dniu obrad, prowadzonych pod przewodnictwem prof. A. Wallenskolda, delegata Finlandji, zjazd zastanawiał się nad sprawą stypendjów dla młodych uczonych, pragnących poświęcić się studjom nad zagadnieniami o znaczeniu międzynarodowym. Postanowiono na początek stworzyć pięć tego rodzaju stypendjów.

Na wniosek przedstawiciela Rumunii, prof. Hurmuzescu, zjazd uchwalił przez aklamację wy-

Przesilenie rządowe we Francji

BRIAND TWORZY RZĄD.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że Briand zaproponował tękę finansów Doumer'owi, który najprawdopodobniej propozycję tę przyjmie. W tym wypadku Poincare zostałby ministrem sprawiedliwości i ministrem dla Alzacji i Lotaryngji. Laval objąłby tękę pracy, pozostałe zaś teki zachowałiby ministrowie ostatniego gabinetu Brianda. Możliwe jest też, że w łonie nowego rządu powstanie komitet finansowy, do którego weszliby: Briand, Poincare i Doumer.

Według „Echo de Paris“, niektórzy współpracownicy Brianda czynią zastrzeżenia co do wyboru Doumera na stanowisko ministra finansów.

Natomiast „Matin“, „Journal“ i „Oeuvre“ utrzymują, iż Briand raz jeszcze będzie nalegał na Poincarego, aby przyjął tękę finansów.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Briand konferował dziś przed południem z Doumerem, Poincare'm, Laval'em, Perrier'em, Durand'em i Leygues'em.

OŚWIADCZENIE BRIANDA.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Doumer i Poincare, wychodząc z Quai d'Orsay, oświadczyli, że zbadali położenie finansów

rażenie uznania ze strony narodowych komisji rządowi polskiemu za jego ofiarę 100 tysięcy franków na cele pomocy naukowej.

Ogromne koszty, związane ze sprowadzaniem z zagranicy dzieł naukowych, bądź to niektórych precyzyjnych instrumentów, uniemożliwiają wielu zakładom naukowym, niewyposażonym dostatecznie, prowadzenie pracy w pożądanym zakresie. W celu zaradzenia tym niedogodnościom, postanowiono stworzyć przy poszczególnych komisjach narodowych krajowe biura, ułatwiające wymianę i zakup potrzebnych materiałów naukowych. Popołudniu przystąpiono do omawiania zagadnień, związanych ze stworzeniem międzynarodowych przeglądów bibliograficznych. W przerwie między posiedzeniami, goście zagraniczni zwiedzili Politechnikę Warszawską, gdzie przyjęci zostali przez p. rektora Skotnickiego. Wieczorem w hotelu Europejskim odbył się bankiet, wydany na cześć uczestników zjazdu przez prezesa polskiej komisji prof. K. Lutostańskiego.

W bankiecie wzięli udział między innymi p.p. minister Spraw Zagranicznych i Minister Oświaty oraz szereg uczonych i profesorów polskich.

W niedzielę, dn. 27 czerwca r. b. — o godz. 11-ej rano w sali teatru Powszechnego, Leszno róg Żelaznej, odbędzie się wielki wiec demonstracyjny n. t. 1) Rozwiązanie obecnego Sejmu i nowe wybory; 2) Zmiana Konstytucji w myśl żądań robotniczych.

Przemawiać będą tow. tow. poseł N. Barlicki, poseł R. Jaworowski, T. Hartleb, radny M. Piłacki, St. Woszczyńska i Ed. Zawadzki.

we kraju, oraz że zbiorą się raz jeszcze na naradę o godz. 17. Z kolei Briand oświadczył, co następuje: Omówiliśmy sprawę odbudowy finansowej kraju, przyczem badanie tej sprawy posunęliśmy dosyć daleko. Po południu będziemy prowadzili dalsze narady. Nie chcę tworzyć rządu tak chwiejnego, jak poprzednie gabinety, lecz dążyć do utworzenia gabinetu, któryby miał zapewnioną solidną większość. Chcę, aby poszczególni członkowie gabinetu byli pewni, iż panuje między nimi zgodność poglądów i porozumienie w sprawie programu działania. Wolałbym nie tworzyć gabinetu, któryby nie miał zapewnionych możliwości dłuższego istnienia. Działam bez pośpiechu, lecz niezawodnie do wieczora osiągnę rezultat.

Z kolei Briand przyjął Malvy'ego, Cazals i Bokanowskiego.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Popołudniu od godz. 5-tej do godz. 6.30 Briand konferował z Poincarem i Doumerem. Dalszy ciąg narady wyznaczono na godzinę 9.30 w. Laval konferował z Caillaux, są robione domysły, iż Laval w imieniu Brianda ofiarował Caillaux tękę finansów. Briand w rozmowie z dziennikarzami potwierdził, że istotnie w chwili obecnej ponad wszystkim dominują zagadnienia finansowe.

Czy Benesz zostanie ministrem

Praga, 22 czerwca. (A. W.). Dymisja ministra Benesza, mimo przewidywań prasy demokratycznej - narodowej przestała być brana w rachubę. Należy się liczyć jedynie z formalnym wniesieniem dymisji przez Benesza, której Massaryk nie przyjmie. Prezydent Massaryk zawiadomił o tem zaproszonych do siebie kolejno przedstawicieli stronnictw.

Po wykryciu spisku na Kemala Pasze

Konstantynopol, 22 czerwca. (PAT.). Liczba aresztowanych z powodu wykrycia spisku na życie prezydenta republiki Mustafy Kemala - Paszy sięga 200 osób, w tem 25 posłów opozycji i szereg członków komitetu młodo-tureckiego. Jak donoszą dzienniki, prezydent sam badał kilku spiskowców, między innymi deputowanego Ziaa Hourjida, który z początku wyparł się wszelkiej znajomości ze spiskowcami, później jednak przyznał się do udziału w spisku.

Głosy czytelników

O poprawę bytu niższych funkcjonariuszów państwowych.

Otrzymał list, w którym jeden z niższych urzędników państwowych zwraca uwagę na niesprawiedliwy stosunek Rządu do niższych funkcjonariuszów państwowych. Obniżoną przez poprzedni Rząd pensję pracowników wyższych kategorii podniesiono do dawnej wysokości z przed czasu obniżenia. Natomiast nie pomyślano zupełnie o ciężkiej doli niższych funkcjonariuszów, których położenie, wobec ogromnego wzrostu drożyzny przy nieruchomej mnożnej, jest wprost tragiczne. Drożyzna rośnie a pensje nie są podwyższane. Niższy funkcjonariusz państwowy zarabiał i zarabia 140 — 150 zł miesięcznie. Tymczasem bochenek chleba w grudniu 1925 r. kosztował 36 gr., jajko 10 gr., kilo mięsa 1.60 zł., a dziś wszystko to jest droższe przeciętnie 54%.

Poprawa bytu niższych, źle uposażonych, znajdujących się w nędzy, staje się palącą koniecznością.

W Krakowie w poniedziałek w Starym Teatrze odbyła się uroczysta akademja ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

LEKCEWAŻENIE RZĄDU GMIN-
NEGO.

W połowie marca odbyły się wybory wójtów i Rady gminnej w gminie Jabłonna. W ciągu 3-ch miesięcy starostwo zwlekało z zatwierdzeniem dokonanych wyborów. Wójt objął urząd dopiero 16 maja. Posiedzenie Rady gminnej dotychczas nie zostało zwołane mimo parokrotnych interwencji naszych towarzyszy w gminie i starostwie.

Odnosi się w ten sposób wrażenie, jak gdyby władze administracyjne chciały tamować pracę samorządu gminnego, tam gdzie nastąpiły wybory i gdzie dostali się do Rady gminnej, prócz dotychczasowych panów również przedstawiciele robotników.

PULAWY.

W dniu 29 czerwca r. b. odbył się w nas wielki wiec, zwołany przez Okręgowy Komitet Robotniczy. Obszerne przemówienie wygłosił tow. poseł Piotrowski, który poruszył najżywniejsze kwestie polityczne i gospodarcze kraju. Przemówienie tow. posła przyjmowano entuzjastycznie, nagradzając go kilkakrotnie długotrwałymi oklaskami. Ten nastrój ludności Puław i okolicy nie podobał się panu posłowi Kotkowskemu ze Zw. Lud. Narodowego, który z kilku prowokatorami, zapatrzonymi w broń, przyszedł warcholnić na wiecu.

Dzięki energicznej postawie zebranych p. Kotkowski został usunięty z wiecu wraz ze swoją grupą warcholów. Jednemu z warcholów policja odebrała rewolwer.

Nadmienić należy, że ludność oburza się na gospodarke Instytutu Agronomicznego w Puławach, który swoją nieudolną gospodarką zniszczył kilka stert zboża i kilkadziesiąt korcy kartofli.

WIEC AKADEMICKI WE LWOWIE PRZECIW OPŁATOM AKADEMICKIM.

Centrala akademickich Bratnich Pomocy we Lwowie zwołała na dz. 21 b. m. wiec ogólny - akademicki. Mówcy uzasadniający przedstawioną przez prezydium rezolucję, domagającą się zniesienia opłat egzaminacyjnych i opłat na budowę domów profesorów, dowodzili, że dotychczas obowiązujące opłaty przechodzą możność płatniczą młodzieży akademickiej. W dyskusji poza przedstawicielami młodzieży przemawiali także reprezentanci senatów akademickich.

KROŚNO.

(kor. własna)

Zebrani na konferencji powiatowej P. P. S. w Krośnie w dniu 13 b. m. po wysłuchaniu sprawozdania delegatów z konferencji okręgowej P. P. S. w Przemyśle i po dyskusji, uchwaliли rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie władzom partyjnym oraz gotowość wystąpienia w każdej chwili na wezwanie władz partyjnych do walki w obronie demokracji i zdobyciu socjalnych klasy robotniczej. Zebrani żądają:

- 1) surowego ukarania tych, którzy doprowadzili Skarb Państwa do ruiny oraz skonfiskowania tych majątków, tą drogą zdobytych,
- 2) rozwiązania Sejmu i Senatu przez natchnionych rozpisanie nowych wyborów, na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej,
- 3) utworzenia rządu robotniczo - chłopskiego.

WIELKIE ZGROMADZENIE W STOPNICY.

W dniu 13 b. m. o godz. 2 i pół po poł. na rynku odbyło się Zgromadzenie, zwołane staraniem Powiatowego Komitetu w Pińczowie, na którym przemawiał tow. poseł Kwapiński.

Na uwagę zasługuje fakt, że w sąsiednim klasztorze, odległym o 1 kilometr od rynku, odbywał się odpust św. Antoniego. Zjazd ludności był ogromny. Księża starali się przedłużyć nabożeństwo i kazanie, księża zakazywali wiernym słuchania posła socjalistycznego. Pomimo jednak tych przeszkód „duszpasterzy”, tłum 6-cio tysięczny zaległ wielki plac na rynku.

Zgromadzeni uchwaliłi:

- 1) wyrazić hołd oficerom, żołnierzom, robotnikom Warszawy i kolejarzom walczącym przeciwko rządowi hańby narolowej;
- 2) domagać się utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego;
- 3) zgromadzeni wyrażają żal, iż Marszałek Piłsudski odmówił objęcia urzędu Prezydenta Rzplitej;
- 4) domagać się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania niezwłocznie nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej;
- 5) wyrazić uznanie PPS za energiczne przeciwstawienie się reakcji;
- 6) od rządu p. Bartla domagać się uruchomienia życia gospodarczego i przyspieszenia reformy rolnej.

Usiłowanie zabójstwa i samobójstwo.

Wczoraj o godz. 7.30 wiecz. w Parku Ujazdowskim Bronisława Nazarewiczówna lat 25 wystrzelała z rewolweru postrzeliła w szyję starszego Ogniomistrza Kazimierza Łackiego. Następnym wystrzałem N. postrzeliła się w głowę. Policjant odwiózł Nazarewiczównę w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha, a Łackiego w stanie nie budzącym obawy do szpitala Ujazdowskiego.

Powodem dramatu jest zawód miłosny.

Zjazd higienistów w Wilnie.

W Wilnie odbył się zjazd higienistów polskich, lekarzy i działaczy sanitarnych m'jskich. Był on nieliczny, reprezentowany w przeważnej mierze przez przedstawicieli Warszawy i Wilna. Pierwszy referat, wygłoszony przez prof. Gontkowskiego z Poznania: „Zadania samorządu w walce z alkoholizmem” wywołał słuszenie gorący sprzeciw koreferentki, tow. Budzińskiej - Tylickiej, ponieważ nie ujmował zagadnienia ani naukowo, ani społecznie, ograniczając się do powierzchownego zalecania przechodni przeciw alkoholowym. Referaty J. Szymańskiego w sprawie ustawy przeciwalkoholowej i walki z wysokiem przez szkoły, wywołały dłuższą dyskusję, która wykazała, że zwolennicy i przeciwnicy wysoku wysuwają rozmaite podstawy rewizji ustawy obowiązującej.

Dalej mówił dr. Polak o budżetach sanitarnych samorządów, powtarzając wnioski, postawione w tej sprawie na zeszłorocznych zjazdach przez innych referentów.

Referat d-ra W. Miklaszewskiego, oparty na olbrzymim materiale liczbowym, wskazał, że rola szpitala w społecznej walce z gruźlicą jest obecnie znikoma. Gruźlica płuc wynosi zaledwo 1/4 ogółu gruźliaków szpitalnych, z czego wynika, że najwyżej 1/20 gruźliaków przechodzi przez szpital! Referent stawia wnioski co do konieczności zakładania schronisk i oddziałów szpitalnych dla gruźliaków początkowej. Wnioski te zjazd uchwala.

Następnie dr. Borowski mówi o stanie walki z gruźlicą w Wilnie i Wileńszczyźnie, dr. Kozłowski i dr. Narkiewicz o stanie sanitarnym Wileńszczyzny. Z tych referatów wynika, że akcja zapobiegawcza jest dopiero zapoczątkowana i wymagać będzie dużego nakładu pracy i pieniędzy. Dalej dr. Gutentag mówi o założeniu trzech szkół dla dzieci jaglicznych w Łodzi, co daje dobre wyniki przy zwalczaniu tej choroby.

W drugim dniu zjazdu największe zainteresowanie wywołały referaty: d-ra Kacprzaka o szkoleniu personelu służby zdrowia, prof. Władczyki o organizacji służby zdrowia w Rzplitej Polskiej, i inż. Rudolfa o planowaniu miast, oraz d-ra Babieckiego o durze palistym w Polsce.

Zjazd powziął szereg uchwał, między innymi, o zespoleniu agend zdrowia publicznego, rozproszonych w kilku ministerstwach. W tej sprawie została wysłana depesza do prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych. Większość zjazdu wypowiedziała się za wskrzeszeniem Min. Zdrowia i Opieki Społecznej, mniejszość — za zespoleniem agend sanitarnych w jednym ministerstwie.

Uczestnik zjazdu.

Z Niedoli inwalidzkiej

ZACNA OPIEKA.

On ma obcięte obie nogi, ona bez ręki. Wojna... Zato krzyże walecznych i renta inwalidzka. Ale małżonkowie Jakubowscy wyżyć z renty nie mogą, grozi niedza — więc starają się o skapitalizowanie renty, by przez uruchomienie jakiegoś warsztatu pracy móc pracować i żyć. Zaczynają się korowody, kalendarze od drzwi do drzwi chodzą muszka, szukają omieki pomocy, przecież należy im się, walczący za Polskę.

I co się okazuje: po długich wędrówkach formalności już wszystkie załatwiono a wykonanie polecono prezesowi Związku Inwalidów, p. Kantorowi, urzędnikowi Min. Skarbu. Zaczynają ten opiekun zająć się gorliwie sprawą małżonków Jakubowskich, ikaże siadać — każe czekać a dni, tygodnie i miesiące płyną. Dzień po dniu Jakubowscy otrzymują obietnice, że jutro sprawa ich zostanie załatwiona — wciąż nadaremnie.

Długość tak czynników miarodajne pozwolą p. Kantorowi pocieszać polskich inwalidów. Choć podobno p. Kantor nie dla wszystkich ma tak bardzo dobre serce, są i tacy, którym sprawy prędko załatwia, a może nawet zbyt prędko, ale ci podobno mają „szerokie plecy”. W szczególniejszej opiece ma pan prezes swych kolegów z Zarządu Związków Inwalidów... Koncesyjki płyną.

Kiedyż wreszcie się skończy polityka szerokich kantorskich pleców i kiedyż pomoc rządowa otrzymywać zacząć naprawdę potrzebujący i zasłużeni.

Wylewy w Nowosądeckiem.

Długotrwałe deszcze stają się tu powodem potężnego wezbrania rzek górskich, zalewających wielkie połacie uprawnych pól i łąk. W okolicach Nowego Sącza. Na skutek wylewu ucierpiały silnie drogi i mosty. Tak nocy ubiegłej kłody drzewa porwane z tartaków i niesione Dunajcem zerwały jedno przęsło nowobudującego się mostu pod Gołkowicami. Przedsiewzięto środki, aby most ten ze względu na jego ważność komunikacyjną naprawić, co będzie kosztować 50 tys. zł. Ustalenie pogody przyczyni się prawdopodobnie do opadania wylewów.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—10.00
Franki francuskie za 100—28.80
Funt anglijskie za 1—48.70
Florenty holend. za 100—402.50
Kor. czesko-słow. za 100—29.70
Franki szwajcar. za 100—194.00
Szyllingi austriackie za 100—141.50
Liry włoskie 100—36.20

Obrót ogólny w rozmiarach wczorajszych, Dewizy na Paryż i Medjolan słabsze. Dolar w obrotach pazogielkowych 10.23. Rubel złoty 5.34—5.35.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

C. K. W.

W środę, 23 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretariat Generalny CKW. PPS.

Komitet Pomocy ofiarom walk 1 maja, Jutro o godz. 6 wiecz. w lokalu OKR. Al. Jerolimskie 6, odbędzie się zebranie Komitetu Pomocy ofiarom walk 1 maja. Proszeni są o przybycie t.t.: Jaworowski, Tomaszewski, Baryka, Wąsik, Łagowski i Studziński.

W środę, dn. 23 b. m.

Dzielnica Jerolimiska. O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu Zw. chemicznego na Kanale, odbędzie się zebranie Koła.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerolimiska 6) odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Wola-Czysta. O godz. 6 (Wolska 44) posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o g. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 (Grójecka 59) posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o g. 7 ogólne zebranie członków.

Koło Tramwajarzy P. P. S. „Starówka”. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek, dn. 24 b. m.

Odczyt na dzielnicy Jerolimskiej o g. 7-ej punktualnie w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, tow. pos. Rajmund Jaworowski wygłosi odczyt n. t. „P. P. S. a Piłsudski”. Wstęp dla członków Partji za legitymacjami, dla sympatyków bilety zostały już wyczerpane.

Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 28, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Wiek na Pelcowiznie. O godz. 6 pp. przy kołach dojazdowej na Pelcowiznie odbędzie się wiec. Przemawiać będą tow. Kowalew, Woszczyńska i Krawczyk.

Ruch. kult.-oświatowy

Do wszystkich środowisk Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Wycieczka w Tatry wszystkich środowisk Zw. Niez. Mł. Socj. spotyka się 6-go lipca w Zakopanem w schronisku Stowarzyszenia. Wszelkie wiadomości o wycieczce, miejscu jej pobytu i t. p. będą u p. właścicieli pensjonatu „Gencjanna”. Środowiska winny wyjechać w wieczór 4 (Poznań i Wilno) lub 5 (Warszawa, Kraków, Lwów). Należy natychmiast zawiadomić Wydział Wykonawczy Zw. Niez. Mł. Soc. (Warszawa — „Robotnik”, Warecka 7, St. Dubois) ilu towarzyszy jedzie z danego środowiska.

Wydział Wykonawczy.

Staraniem Robotniczej Drużyny „Ogniwo” dn. 26 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się zabawa tańeczna, połączona z pocztą francuską, na dochód powyższej drużyny, w lokalu drużyny, Bruckowa 29. Wejście dla członków 1 zł.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem było pogodnie; temperatura najniższa nocą 6°, najwyższa onegdaj 19°; wczesnym rankiem padał deszcz.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 26°2, najniższa 12°3.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie i północy przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, sięgający ku środkowi kraju, poczem lekkie ochłodzenie. Na wschodzie i południu w dalszym ciągu pogodnie i bardzo ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się jutro o godz. 19-ej w sali obrad Rady. Na porządku dziennym m. in.: Wniosek M-tu w sprawie zaciągnięcia od Skarbu Państwa pożyczki w wysokości 2.000.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych, 2) wniosek M-tu w sprawie zmian w statucie podatku miejskiego od widowisk (w związku ze sprawą ulg podatkowych dla kinematografów).

Pobór. Dziś, w kolejnym dniu poboru rocznika 1905 winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi, zamieszkali w 4 i 7 dzielnicach 12 komisariatu, przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkali w 1 i 2 dzielnicach 26 komisariatu, przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Huzarska 1) poborowi, zamieszkali w 2, 3 i 4 dzielnicach 16 komisariatu, wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkali w 1 i 4 dzielnicach 20 i 21 komisariatów.

Nowy drapacz nieba w Warszawie. Magistrat nabył teren pod budowę wysokiego zbiornika wody na ul. Młynarskiej. Zbiornik ten zawierać będzie 5.000 metrów sześć. wody i służyć będzie dla regulacji ciśnienia w rurach wodociagowych całej północnej części miasta. Budowa jego kosztować będzie około 3 milionów zł. i rozpocznie się w roku przyszłym. Potrwa ona 3 lata i będzie uko-

czona w r. 1929, zatrudniając stale około 300 robotników. Gmach będzie posiadał konstrukcję żelazo - betonową. Wysokość jego sięgać będzie 40 metrów. Będzie to więc jeden z najwyższych gmachów w Warszawie, równający się co do wysokości gmachowi „Cedergrena”.

Z Wyższej Szkoły Handlowej. Na posiedzeniu Senatu z dn. 15 b. m. wybrani zostali na rok 1926/27 ponownie: rektorem Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie prof. dr. Bolesław Miklaszewski, prorektorem prof. Kazimierz Kasperski, sekretarzem Senatu prof. Zygmunt Limanowski.

Zapisy na rok 1926/27 przyjmować będzie Sekretariat od 1 do 15 września w nowym gmachu przy ul. Rakowieckiej 6. Początek roku akademickiego 25 września.

Zamek. W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem podsekretarza stanu Min. Robót Publicznych, Kazimierza Górskiego, posiedzenie komitetu robót na Zamku królewskim. P. Skórewicz zreferował zmiany, jakim uległy projekty przeznaczenia sal, lub innych pomieszczeń na Zamku podług ogólnego planu robót. W obecnej chwili należy ustalić przeznaczenie tych sal i tych części Zamku, od których należy rozpocząć dalsze odnawianie. Następnie komitet rozpatrzył szkice nowego rozkładu sal zamkowych oraz widoku perspektywicznego całego Zamku po jego odnowieniu z dolnym parkiem, oraz wiaduktem nad ulicą Bugaj.

Zw. Zaw. Pracowników Ubezpieczeniowych Rzplitej Polskiej, pragnąc przyjść z pomocą kolegom swym, pozbawionym pracy, wzywa, w ich własnym interesie, do rejestrowania się w Sekretariacie Związku przy ul. Marszałkowskiej 74 m. 13. Koledzy, bez względu na to, czy należeli do Zw., czy też nie, proszeni są o jaknajliczniejsze zgłaszanie się. Rejestracja odbywa się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 18 do 20.

Lekceważące marnowanie grosza publicznego. Na ul. Wolskiej zasypywane są obecnie głębokie rowy ziemie. Od tygodnia rowy te, zamiast ziemi, zasypywane są grubo warstwą połamanej betonu z trotuarów i jezdni śródmieścia. Czy nie należałoby te pożądane i cenne, ale tylko dla mieszkańców Woli, grzy zużyć bardziej korzystnie i celowo, naprz. zasypując nimi olbrzymie, nigdy niewysychające błota na ulicach Sieradzkiej i Karlińskiego. Wtedy ludność przestałaby się nareszcie nurzać w błocie, tak straszliwym, o jakim dygnitarze magistracy, niestety, nie mają pojęcia.

Wygrane radioaparaty i części. Osoby, które zwizdały Wystawę Radiową i nabyły numerowane katalogi, oraz Przegląd Elektrotechniczny, uczestniczyły w rozlosowaniu premii. Dotychczas odebrano 27 radioaparatów. Poniżej cytujemy cyfry, których właściciele nie zgłosili się:

Katalog nr. nr. 628, 1399, 1650, 1787, 2204, 2325, 2914, 3199, 3637, 3793, 3944, 4096, 4221, 4347, 4473, 4699; 4827, 4952, 5081, 5209, 5634, 6259, 6702.

„Przegląd” nr. nr. 60, 121, 183, 235, 303, 420, 484, 587, 651, 718 i 771.

Premie odbierać można do dnia 26 b. m. wieczorem przy ul. Złotej nr. 37 m. 42, tel. 412-37. Po tym terminie nagrody nie będą wydawane.

Zjazd przedstawicieli miast. 27, 28 i 29 czerwca, w związku z otwartą wystawą „Mieszkanie i Miasto”, odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli miast. Otwarcie zjazdu nastąpi 27-go czerwca o godz. 10 rano w sali Stow. Techników przy ul. Czatkiego 3/5.

WYPADKI.

Zbrodniczy napad. W Kaczym Dole ułan 11 p. ułanów (niewiadomego nazwiska) kwaterującego chwilowo w Kaczym Dole, ugodził nożem w klatkę piersiową w okolicy serca 21-letniego Franciszka Korszę, hutnika, mieszkańca Kaczego Dołu. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Sprawca zbrodniczego czynu zbiegł.

Obława w całym mieście. W związku z krwawym pościgiem za bandytą przy ul. Złotej, nocy ubiegłej policja śledcza, wraz z funkcjonariuszami p. p., zarządziła obławę w całym mieście. Dokonano rewizji we wszystkich kryjówkach złodziejskich, domach schadzek, przytułku noclegowym na Dzikiej, hotelach, pokojach umeblowanych, kawiarniach i herbaciarniach nocnych, lecz na ślad poszukiwanego bandyty Wiktora Zielińskiego nie natrafiono. W związku z obławą aresztowano tylko kilkanaście poszukiwanych i podejrzanych osób.

Aresztowanie szulerów karcianych. Policja i komisariat kolejowy aresztowała na dworcu Głównym: Joska Tokarza, Hersza Enlicha i Abramę Humka — znanych szulerów w „trzy karty”, których specjalnością jest grasowanie w pociągach, wciąganie do gry w karty naiwnych podróżnych i okradanie ich w ten sposób, czasami na dość znaczne sumy.

Tragedja matki. Z mieszkania swego przy ul. Czarotryskich 11 na Powązkach wyszła dn. 17 b. m. Marjanna Lachowiczowa, pozostawiając bez żadnej opieki dwóch synów: 12-letniego Antoniego i 4-letniego Stanisława. Wyhodować matka oświadczyła dzieciom i sąsiadom, że z powodu braku środków do życia i pracy, popełni samobójstwo. Lachowiczowa do dziś nie wróciła do domu. Rysopis jej: ciemna blondyna, wzrostu wysokiego, na twarzy pociągła, lat 32, ubrana w chustkę wełnianą szarą.

Ponieważ wczoraj po południu pod pociąg nr. 14, idący z Warszawy do Krakowa, rzuciła się w celu samobójczym, pod Wiktorynem, kobieta niewiadomego nazwiska lat około 30-ku, blondyna i również odziana w chustkę, przeto istnieje przypuszczenie, że jest to Lachowiczowa.

Wypadki samochodowe. W Alei Zielenieckiej wprost parku Skaryszewskiego samochód prowadzony przez szofera Jana Buczyńskiego (Mińska Nr. 9) przejechał jadącego na rowerze Zdzisława Kubczyka (Piękna Nr. 37), który został ogólnie potłuczony, rower zaś — połamany.

— Na rogu ul. Smolnej i Nowego Świata samochód przejechał uliczką sprzedawcy gazet wyskakującego wówczas z tramwaju, 13-letniego Ignacego Minkiewicza (Ząbkowska Nr. 10). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawej nogi w okolicy stawu skokowego i przewiózł Minkiewicza do domu.

Studentka pod samochodem. Na przystanku tramwajowym na rogu ul. Targowej i Ząbkowskiej samochód nr. 1066 (19627) przejechał usiłując wsiąść do tramwaju 24-letnią Hanię Niedzwiedźką (Brukowa 20), studentkę uniwersytetu. Nieszczęśliwą tymże samochodem przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie lekarz stwierdził złamanie lewej nogi powyżej kolana.

Jeszcze brylanty ze szkła. Wracającego do baraków dla emigrantów na Powązkach Łukasza Jakimowa zaczęło się na ul. Stawki róg Dzikiej kilku nieznajomych mężczyzn, proponując „okazyjne“ kupno brylantów. Jakimow naiwny kupił dwa „brylanty“, za które zapłacił 40 dolarów. Dopiero po przyjeździe do hotelu dla emigrantów na Powązkach, Jakimow dowiedział się, że padł ofiarą oszustów, gdyż zamiast brylantów były to misternie szlifowane szkiełka.

TEATR I MUZYKA.

Popis abiturjentów Oddziału Dramatycznego przy Konserwatorium Muzycznym w Warszawie.

W piątek dn. 18 i w sobotę 19-go b. m. odbył się w teatrze im. Bogusławskiego publiczny popis uczniów, kończących Oddział Dramatyczny. Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego.

Na program złożyły się fragmenty, jako też i całe akty ze szlaku poważnego repertuaru: „Śluby panieńskie“ Fredry (akt I i IV), „Dzwon zatopiony“ Hauptmana, „Fircyk w załotach“ Zabiłockiego, „Zareczyny aktorki“ Korzeniowskiego (akt I).

„Sen nocy letniej“ Szekspira, oraz „Wesele“, „Akropolis“ i „Sędziowie“ Wyspiańskiego.

Z odtwórców wyróżnić należy: p. F. Kozłowską — efektowne warunki zewnętrzne, pierwszorzędny materiał głosowy, z pewną skłonnością do patosu; p. Dora Klinkbajłówna posiada niewątpliwie talent deklamatorski, nadający się zwłaszcza na estradę koncertową; p. Przewoźniczkówna, interesująca i inteligentna gra, dużo intuicji, tylko więcej swobody i bezpośredniości; p. Sawicka, bezsprzecznie uzdolniona przy pewnych brakach technicznych. Bardzo dobra Jewdocha w „Sędziach“, gorsza jako Klara w „Ślubach“. P. Osiańska należałoby skierować po linii ról charakterystycznych — tragicznych, do wykonania których posiada warunki. Wreszcie p. Lena Zelwerowiczówna, rokująca piękną przyszłość w rolach charakterystycznych, również jak i w reżyserii, czego dowodem pięknie zrobione fragmenty „Sędziów“.

Również zdolności reżyserskie reprezentuje p. Radulski i p. Boczyński. Dowiedli tego w pomysłowo inscenizowanym akcie pierwszym „Akropolis“, oraz w fragmencie „Snu nocy letniej“.

Z wykonawców wyróżnia się w pierwszym rzędzie p. Wyrzykowski w komicznej postaci Dobrzyckiego w „Zareczinach aktorki“. W bohaterach nieco jeszcze skrepowany, szwankował natomiast w dziennikarzu z „Wesela“ (po co tam patos?). Miły głos posiada p. Nowakowski. P. Żurkowski nadużywa gestów, ale talent jest. Dobrego Kozodoja w „Dzwonie zatopionym“ dał p. Klimaszewski, nieopanowany jeszcze nieco, lecz uzdolniony. Miłe inteligentny w grze jest p. Ładosz; wywiązał się pomyślnie z trudnej roli Radosty w „Ślubach“.

Ogólne wrażenie popisu nader dodatnie. Wielka praca, szarmonizowanie techniki z myśleniem. Szkoła pod kierunkiem dyrektora Aleksandra Zelwerowicza chlubnie spełnia zadanie pierwszej artystycznej uczelni w kraju.

Niw.

Teatr Wielki. Dziś nowa opera Szymanowskiego „Król Roger“, jutro opera komiczna L. Różyckiego „Casanova“. W piątek „Carmen“.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro powtórzenie „Burzy“ Szekspira.

Teatr Letni. Dziś i jutro komedia Sardu „Rozwiedzmy się“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i codziennie świeżo wystawiony poemat Z. Krasńskiego „Nieboska komedia“.

Teatr Polski. Dziś świetna komedia „Dzień bez kłamstwa“.

Teatr Mały. Codziennie komedia „Osiołkowi w złoty dano“.

Teatr Niewiarowski. Dziś i jutro program składany p. t. „Tylko dla kawalerów“.

Teatr Nowości. Dziś i codziennie gości zespół operetki krakowskiej, która gra najnowszą operetkę W. Kolla p. t. „Królowa cyrku“. Zespół ten cieszy się wielkim uznaniem.

W sobotę premiera operetki Kolla „Baron Kimmel“.

Ceny miejsc od 50 gr. do 4 zł. Początek o g. 8.30 w.

Teatr „Operetka — Wodewil“ (w ogrodzie). Codziennie operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ z p. Lucyną Messal w roli tytułowej.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś i dni następnych „Nadzieja“ dramat w wykonaniu zespołu „Rybak“ pod kierunkiem artystycznym Stanisławy Wysokiej.

Teatr im. Fredry. Dziś „Ignacy w załotach“ oraz „Niedzwiedź“.

Teatr „Qui Pro Quo“. Dziś „Rączka w rączkę“.

Teatr „Perskie Oko“. Codziennie rewja letnia p. t. „Uwaga! Jedziemy!“

Teatr „Eldorado“. „Nóżki na stół“

Teatr Olimpij. Dziś „Chcę być chłopczycą“.

Dolina Szwajcarska. Dziś o 8 wiecz. „Sobótki“ z udziałem Ork. Repr. P. P. pod dyr. Siel.

skiego, Gąperka, Golebiowskiego, podwójnego kwartetu wokalnego i zespołu tanecznego T. Wysockiej. Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

Wstęp 50 gr., ulg. 30 gr.

18.30 — 19.30. Godzinka dla dzieci.
19.30 — 19.45. Komunikat rolniczy.
19.45 — 20.30. Przemówienie uczestników Zjazdu Narodowych Komisji Współpracy Intelktualnej.
20.30 — 22. Koncert wieczorny, poświęcony Ryszardowi Wagnerowi.

—:O:—

ZE SPORTU.

Zawody robotnicze lekko - atletyczne.

Tydzień nadchodzący obfitować będzie w zawody sportowe robotnicze. Piłka nożna, lekka atletyka, dzień po dniu wszystko na boisku RKS „Skra“. Najważniejszą jednak imprezą będą **robotnicze międzynarodowe zawody lekko - atletyczne**. Towarzysze lotewscy w drodze do Wiednia na lipcowe święto sportowe zatrzymają się w Warszawie i będą startować w zawodach lekko - atletycznych Z. R. S. S.

Pierwsza impreza międzynarodowa urządzona przez naszych towarzyszy w Związku Rob. Stow. Sportowych połączona będzie z zawodami piłki nożnej: 1) we wtorek **Reprezentacja Z. R. S. S. mająca jechać do Wiednia rozegra mecz z Makabi**. 2) Skra I z Gwiazdą I rozegrają mecz piłki nożnej w niedzielę.

W niedzielę w czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra.

S. M.

R. D. S. Ogniwo 2 — R. D. S. Marymont 2.

W niedzielę dn. 20 b. m. na boisku Marymontu rozegrany został mecz towarzyski między Ogniwem II a Marymontem II. Wynik 8:6 na korzyść Marymontu.

Wyszła z druku część druga pracy tow. Adama Pragiera p. t. „Zarys skarbowości komunalnej“. Cena zł. 7.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Rachunek Działalności Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi.

WYDATKI

ZA ROK SPRAWOZDAWCZY 1925

WPŁYWY

	Zł.	Zł.		Zł.	Zł.
1 Koszty administracyjne:			1 Składki członkowskie		
A. Osobowe:			wymierzono w roku sprawozdawczym		246,988.59
a) płace personelu:			2 Odsetki:		
1. biurowego zł. 31,785.26			a) od zaległych składek i świadczeń	7,341.89	
2. lekarskiego „ 13,098.—	44,883.26		b) od lokacji w bankach	2,416.74	9,758.63
b) ubezpieczenie własnych pracowników	1,616.47		3 Różne wpływy:		409.12
c) koszty delegacji podróży, przejazd i t. p.	6,705.48				
d) odszkodowanie członkom władz Związku	3,041.52				
B. Rzeczowe:					
a) druki i materiały piśmienne	628.27				
b) opał i światło	473.20				
c) poczta telegraf i telefony	1,521.49				
d) dzierżawa lokalu biurowego	2,500.—				
e) różne podług specyfikacji	4,376.19	65,745.88			
2 Swiadczenia:					
utrzymanie kursów laboratoryjnych		2,034.13			
3 Uzdrowiska i Zakłady klimatyczne		2,880.03			
4 Odpisy na amortyzację:					
a) z ruchomości 100%	7,819.76				
b) z wydawnictw „	2,427.20	10,246.96			
5 Odpisy na fundusz zapasowy:					
a) 10% od ogólnych dochodów w myśl § 16 Statutu Związku	25,715.63				
b) nadwyżka bilansowa	150,533.71	176,249.34			
		257,156.34			257,156.34

Naczelnny buchalter: J. Kleier.

Dyrektor: Dr. Edm. Weissberg.

Przewodniczący: J. Danielewicz.

Komisja Rewizyjna: R. Izdebski, Sz. Milman, M. Hudec.

Bilans Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi.

STAN CZYNNY

NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1925 ROKU

STAN BIERNY

	Zł.	Zł.		Zł.	Zł.
1 Gotówka		558.91	1 Wierzyciele:		
2 Banki:			a) Kasy za nadpłacone świadczenia:		
1. Bank Gospodarstwa Krajowego	10,830.—		1. Kasa Chorych m. Łodzi zł.	572.04	
2. Bank Związku Spółek Zarobkowych	1,803.—	12,633.—	2. Pow. Kasa Chor. w Kallszu „	13,883.57	
Zaległe wpłaty z tytułu składek:			3. „ „ „ „ „ „ „ „ „	1,757.49	
1. Kasa Chorych m. Łodzi	84,187.99		4. „ „ „ „ „ „ „ „ „	10,507.86	
2. Pow. Kasa Chorych w Kallszu	8,753.14		5. „ „ „ „ „ „ „ „ „	7,156.65	
3. „ „ „ „ „ „ „ „ „	1,235.64		6. „ „ „ „ „ „ „ „ „	418.34	
4. „ „ „ „ „ „ „ „ „	777.33		7. „ „ „ „ „ „ „ „ „	6,503.06	40,799.01
5. „ „ „ „ „ „ „ „ „	2,813.95		b) Szpitale:		
6. „ „ „ „ „ „ „ „ „	10,885.09		1. Szpital „Anny-Marji“	814.—	
7. „ „ „ „ „ „ „ „ „	8,230.97		2. „ „ „ „ „ „ „ „ „	1,424.—	
8. „ „ „ „ „ „ „ „ „	6,324.66		3. „ „ „ „ „ „ „ „ „	4,796.50	
9. „ „ „ „ „ „ „ „ „	469.41		4. „ „ „ „ „ „ „ „ „	354.—	
10. „ „ „ „ „ „ „ „ „	10,292.69		5. „ „ „ „ „ „ „ „ „	11.—	7,399.50
11. „ „ „ „ „ „ „ „ „	415.39		c) Lekarze specjaliści:		
12. „ „ „ „ „ „ „ „ „	3,049.77	137,446.03	1. Dr. H. Garewicz w/m	97.29	
4 Dłużnicy:			2. Różni	30.—	127.29
a) Kasy za świadczenia:			d) Różni według specyfikacji		5,854.36
1. Pow. Kasa Chorych w Tomasz. Mazow. — Oddz. Brzezina	75.40				
2. Pow. Kasa Chor. w Koninie	295.86		2 Fundusz zapasowy:		
3. „ „ „ „ „ „ „ „ „	2,840.46		a) stan początkowy	12,903.37	
4. „ „ „ „ „ „ „ „ „	120.—		b) tegoroczny przydział	176,249.34	189,152.71
5. „ „ „ „ „ „ „ „ „	9,458.79				
6. „ „ „ „ „ „ „ „ „	586.17				
7. „ „ „ „ „ „ „ „ „	4,705.07				
8. „ „ „ „ „ „ „ „ „	33.11	18,115.86			
b) Lekarza specjaliści:					
Dr. Mazur w/m	700.—				
c) Różni według specyfikacji	1,430.—	20,245.86			
5 Portfel wekslowy		72,291.—			
6 Sumy przechodnie		158.07			
		243,332.87			243,332.87

Naczelnny buchalter: J. Kleier.

Dyrektor: Dr. Edm. Weissberg.

Przewodniczący: J. Danielewicz.

Komisja Rewizyjna: R. Izdebski, Sz. Milman, M. Hudec.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 5